

# POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wolciechowski  
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp z o. o., Katowice, ul. Batorego 2  
Telefony Redakcji (dziennie): 337-67 i 350-65, (nocne) 304-26 i 305-78

Nr 201/Rok XIV

Katowice, niedziela 23 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

## Nowy zamach na Gdańsk planuje rząd niemiecki

### Odpowiedź na wczorajszą deklarację Hitlera

LONDYN, 22. 7. PAT.

Wczorajsze oświadczenie rzecznika niemieckiego ministerstwa propagandy w sprawie Gdańska wywołało w dwóch dziennikach londyńskich, stojących najbliżej rządu brytyjskiego, a mianowicie „Times” i „Daily Telegraph” odpowiednią reakcję.

„Times” pisze na ten temat:

W Londynie oświadczenie niemieckiego ministerstwa propagandy uważane jest za zbyt naiwne, aby mogło być wzięte serio. Niektóre ustępy tego oświadczenia są poniekąd doniosłe, ponieważ wiadomo, że były przygotowane przez ministerstwo propagandy po bezpośredniej konsultacji w Berchtesgaden. Te ustępy świadczą, że Niemcy zamierzają przez naprzód, aby Gdańsk uzyskać bez kompromisów i bez warunków i ustępy te zapowiadają po raz pierwszy oficjalnie, że w przyszłości podjęte zostaną nowe zarządzania wojskowe zarówno w Niemczech, jak i w Gdańsku, które, jak oświadcza rzecznik niemiecki, będą „o charakterze defenzywnym”. Jest to widoczne usiłowanie przerzucenia odpowiedzialności za jakikolwiek trudności na Polskę.

Niemcy ze swej strony są przeciwnikami rozwiązania zagadnienia w sposób wojowniczy z zastrzeżeniem, że uzyskają wszystko czego żądają bez warunków.

W ten sposób pierwszą część tej deklaracji ujmowana jest w oficjalnych kołach w Londynie. Nosi ona wyraźne piętno umysłu kanclerza Hitlera. Nie może być mowy o żadnych targach w sprawie tego zagadnienia — druga strona musi ustąpić. Natomiast — pisze „Times” — deklaracja jest mniej wyraźna i mniej jasna w tych ustępach, w których sugeruje, że można wbić klin pomiędzy W. Brytanię i jej sojusznika, że rząd brytyjski wywrze presję na Polskę, aby Polska ustąpiła i że innymi słowy Wielka Brytania nie dotrzyma swego słowa. Niemcy prędko reagują na wszelkie obraźliwe wzmianki o swych przewódach, ale w ten sam sposób — pisze „Times” — reagują i inne społeczeństwa i już wczoraj wieczorem panowało w Londynie oburzenie z racji sułstetii, że premier Chamberlain nie wypełnił brytyjskich zobowiązań, powtórzonych tak niedawno 10 lipca za aprobatą całego narodu.

Tego dnia — przypomina „Times” — premier Chamberlain w Izbie Gmin uczynił całkowicie wyraźnym stanowisko rządu brytyjskiego co do zagadnienia gdańskiego. „Times” cytuje i ustęp z tego oświadczenia stwierdzając, że nie w tym względzie nie uległo zmianie. W brytyjskich kołach rządowych — pisze „Times” — oświadczenie niemieckie uważane jest za balon próbny, ale jeśli tak jest, to balon ten nie zaprowadził daleko, albowiem odpowiedź była z góry udzielona przez deklarację premiera Chamberlaina 10 lipca.

Od paru dni — pisze dalej „Times”

### Gdańsk zwróci się o tę pomoc do Berlina

Cały ten proces i jego ewentualne skutki są w Londynie bardzo ściśle obserwowane.

„Daily Telegraph” stwierdzając na wstępie doniosłość wizyty Ironside w Warszawie, oświadcza, że wizyta ta dała praktyczne dowody zdecydowania W. Brytanii wypełnienia swych zobowiązań, a także nawołując rząd brytyjski do jak najszybszego udzielenia Polsce pożyczki twierdzi, że silna Polska jest nie do zastąpienia jako uzupełnienie własnej siły W. Brytanii i oświadcza następnie na temat deklaracji niemieckiej, co następuje:

Rzecznik niemiecki oznajmił, że rząd niemiecki nie uważa, aby zagadnienie gdańskie należało do zagadnień, które mogą być rozwiązane przez wojnę. Ale deklaracja ta stała się dopiero jasną i przejrzystą przez dalsze twierdzenie, że

w Londynie ściśle obserwowane są przemiany finansowe zachodzące w Gdańsku. Złote pokrycie guldena zostało w ostatnich miesiącach zmniejszone i obecnie dochodzi do ustawodawczego minimum. Rownocześnie ukryte rezerwy zostały bardzo znacznie powiększone. Jeśli proces ten będzie trwał i dopuści się, aby złote pokrycie jeszcze dalej zostało obrózione, to wstąpią wyraźne oznaki poważnych finansowych trudności, na mocy których będzie wystosowane zaproszenie dla uzyskania szybkiej pomocy z zewnątrz — pisze „Times” — każąc się domyśleć, że

Niemcy wciąż nalegają na bezwarunkowy powrót Gdańska do Rzeszy. Trudno zrozumieć — pisze „Daily Telegraph” — jak te dwa poglądy uznawane są przez rząd niemiecki jako wzajemnie godzące się. Jeśli Niemcy nie pragną wojny, lub nie oczekują wojny z racji Gdańska, to na pewno nikt inny nie ma powodów pragnąć jej lub oczekiwać. Ale przecież Niemcy i tylko Niemcy uczynili z Gdańska zagadnienie zagrożające pokojowi europejskiemu, zagadnienie, o którym jeszcze w lutym zeszłego roku Hitler oświadczył wyraźnie, że w ogóle nie istnieje. Powody wczorajszego oświadczenia w Berlinie pozostają niejasne. Jest oznacza ono, że Niemcy postanowili zainicjować pewne odprężenie, to należy pamiętać, że jedynie Niemcy mogą w tym względzie powziąć inicjatywę.

### Z tygodnia

#### Idzie o Gdańsk, czy o co innego?

(St. Sz.) Zagadnienie Gdańska przybrało ostatnio znowu bardzo ostry charakter. Niemcy, nie mogąc przeboleć dotkliwej klęski na odcinku polskim, puściły w ruch cały aparat propagandowy, usiłując zasugerować światu, że i tym razem postawiają na swoim. Podobno nawet Hitler ogłosił miał deklarację, stwierdzającą, że w najbliższym czasie nastąpi wcielenie Gdańska do Rzeszy „drogą pokojową”. Puszczono również balony próbne o toczących się jakoby w tej sprawie rokowaniach polsko-niemieckich. Jednocześnie hitlerowcy gdańscy dopuścili się kilku nowych aktów prowokacji, posuwając się nawet do zamordowania polskiego urzędnika celnego na terytorium polskim!

Te bezprawia spotkały się ze zdecydowanym protestem rządu polskiego, a propagandzie hitlerowskiej dał mocną odprawę Naczelny Wódz Marszałek Smigły-Rydz, stwierdzając raz jeszcze, że Polska nigdy nie odstąpi Gdańska, że naród polski zdecydowany jest bić się o Gdańsk, nawet bez sojuszników, gdyż Gdańsk — to nasza niepodległość.

Hasła, jaki w tych warunkach czyni propaganda hitlerowska dokoła przegranej definitywnie sprawy gdańskiej, nawiązuje do przypuszczenia, że chodzić tu może o zamaskowanie innego celu uderzenia, przygotowywanego przez Niemcy w największej tajemnicy. Aby zaskoczenie było tym większe, często przeprowadza się w działaniach wojennych manewry pozornie. Alarmy, czynione w sprawie gdańskiej, a więc na wschodzie, posłużyć mogą do zamaskowania prawdziwego ataku, kto wie, czy nie na Zachodzie, a jeszcze prawdopodobnie na Południu?

Współpraca militarna Polski, Francji i Anglii, postępuje i zacieśnia się. Wizyta gen. Ironside, naczelnego wodza brytyjskich sił zamorskich w Warszawie, przyczyniła się niewątpliwie do jej pogłębienia. Powstał ma stały komitet koordynacji obrony, złożony z przedstawicieli sztabów polskiego i angielskiego, przewidziane są również loty bombowców angielskich nad Polskę i polskich nad Francję. Czas pracuje na rzecz państw bloku pokojowego. Z każdym dniem rosą ich siły materialne, a siły nerwowe są niewyczerpane, tak, jak może to mieć miejsce jedynie u narodów, posiadających czyste sumienie i intencje. Z każdym dniem także wzrasta przygotowanie obronne.

Nie należy więc przykładać większego znaczenia do pewnych niepowodzeń państw demokratycznych. Do rzędu niepowodzeń można zaliczyć fakt, że rokowania z Sowietami o pakt wzajemnej pomocy utknęły na martwym punkcie oraz drugi fakt, że senat amerykański odmówił rozpatrzenia projektu zmiany ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych, odsuwając tę sprawę do stycznia przyszłego roku. Są to tylko chwilowe niepowodzenia. Rozmowy z Sowietami zakończą się prawdopodobnie jakimś polowicznym układem, jeśli zaś chodzi o zniesienie embarga na broń i materiały wojenne, to w wypadku zastrzeżenia się sytuacji w Europie, prezydent Roosevelt zwoła kongres na nadzwyczajną sesję, na której pomoc dla państw demokratycznych niezawodnie zostanie uchwalona. Naród amerykański wypowiedział się całkowicie po stronie obrońców pokoju i sprawiedliwości.

## Choroba Stalina przyczyną przewlekania rokowań

Obsługa specjalna

LONDYN, 22. 7. (F)

W Londynie rozeszły się dziś pogłoski o poważniejszym zaślabnięciu Stalina.

Według tych pogłosek choroba dyktatora sowieckiego jest jednym z ważniejszych powodów przewlekania rozmów francusko-angielsko-sowieckich, gdyż w przewidywaniu wstrząsów wewnętrznych w Z. S. S. R., jakie nastąpić by mogły w wypadku zmiany na najwyższych stanowiskach państwowych, żadna ze stron rokujących nie chce zaciągać dalekosiężnych ważnych obowiązków.

Dotyczy to przede wszystkim Wielkiej Brytanii, która w obecnej sytuacji zamiast wiązać się z Sowietami, woli umianić swoje stosunki w Europie wschodniej i środkowej, zacieśniając coraz bardziej współpracę z Polską, Rumunią i Turcją.



Dyktator Stalin

## 100 BOMBOWCÓW ANGIELSKICH NAD POLSKĄ

Obsługa specjalna

LONDYN, 22. 7. (F)

W związku z zamierzonym lotem brytyjskich eskadr do Polski, omawia „Daily Telegraph” szczegóły tego lotu. Około 100 samolotów bombardujących wystartuje z pokładu lotniskowca koło Gdyni i uda się

w trzech grupach na południowy zachód, północny wschód i południowy wschód. W ten sposób samoloty brytyjskie odbędą raid do Wilna, Krakowa i Lwowa.

W Londynie bawią, jak donosiliśmy, czolowi lotnicy polscy z pulk. Bajaniem i mjr. Orlińskim na czele.

### Ostatnie telegramy

# Polonia z całego świata spieszy z ofiarami na F. O. N.

NOWY JORK, 22. 7. PAT.

Rodacy nasi w Ameryce rozpoczęli już zbiorke drugiego miliona na Fundusz Obrony Narodowej. Na „termometrze składek” pierwsze miejsce wśród miast amerykańskich zajmuje Chicago, gdzie Polacy złożyli ok. 300 000 dol. na F. O. N.

Jak podaje „Dziennik Związkowy” organizacje, zbierające fundusze na pomoc Polsce z siedzibą w Chicago złożyły dotychczas na ten cel: Związek Narodowy Polski 180.156,74 dol., konsulát gen. R. P. w Chicago 36.913,93 dol., Zjednoczenie Polskie Rz. Kat. 30.898,36 dol., Związek Polek w Ameryce 13.500,22 dol., Rada Polonii Amerykańskiej 9.502,83 dol., Dziennik Chicagowski 2.474,11 dol., Macierz Polska 1.368,30 dol., Klub Białego Orła, istniejący dopiero cztery lata znany całej Polonii amerykańskiej ze swej działalności, który stara się skupić młodzież w swoje szeregi i pracuje wydanie dla polskości — złożył 182,55 dol. na pomoc Polsce.

Patriotyczny Klub Białego Orła na postawiony wniosek przez jednego z członków wyasygnował z kasy 100 dol. Poza tym przeprowadzono dobrowolną składkę między członkami, z której wpłynęło 50 dol. a jeden z członków, Władysław Dmochowski, ofiarował 50 dolarowy bonus polski.

Jak inne dzielnice i parafie polskie parafia świętego Romana w Nowym Jorku spełnia swój obowiązek narodowy wobec

Polski. Już poprzednio wiele towarzystw przy tej parali złożyło ofiary na Fundusz Obrony Narodowej, lecz wydział obchodów narodowych powołał jeszcze specjalny komitet zbiórki na F. O. N. Rezultatem zbiórki była suma 957,75 dol., które przekazane zostały do biura skarbnika Z. N. P.

Ogólnopolski komitet daru narodowego w Argentynie komunikuje, że na F. O. N. złożono w Banko Polacco 2550 pes., w poselstwie R. P. 613 pes według poprzednich wykazów złożono w poselstwie R. P. i Banku P. K. O. 6 obracek złotych, krzyżyk złoty, zegarek złoty i 29.643,15 pesów. Razem przekazano do Polski 30.349,65 pes.

Aby pozostać potężności dowody przywiązania do Macierzy w chwili, gdy groziło jej niebezpieczeństwo — „Gazeta Polska” w Buenos Aires przygotowuje historię akcji zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. Będzie to zarazem historia konsolidacji wychodźstwa polskiego w Argentynie, zawierająca wykaz ofiarodawców i opis wszystkich imprez urządzonych na F. O. N. Brosura ta wydana starannie i interesująco będzie pamiętką dla każdego polskiego wychodźcy, który ją przekaże jako dowód swym dzieciom, że w chwilach ciężkich ojciec ich spełnił swój obowiązek obywatela i patriotę.

Polonia kanadyjska prowadząca niezwykle żywą i szeroką zbiórkę na dobrozenie armii polskiej, dla zapewnienia tej akcji największych wyników utworzyła

centralny komitet obrony narodowej, którego statut przewiduje następujące cele i zadania: wzmocnienie węzłów solidarności narodowej na terenie Polonii kanadyjskiej, wzmocnienie ofiarności przez koncentrowanie akcji zbiorkowej, stworzenie ideologicznych ram dla ogólnopolskiej akcji wychodźczej w Kanadzie w myśl hasła obrony narodowej.

W biurze skarbnika Z. N. P. w Ameryce złożono na Fundusz Obrony Narodowej do dnia 1 lipca rb sumę 180 156,74 dol. Największa suma wpłynęła od Polonii w Superior Wis., gdzie przeprowadzeniem zbiórki zajęła się gmina 160-ta Z. N. P.

Ogółem przeszło stamtąd 181,25 dol. w gotówce i 154,50 dol. w bonach polskich.

Od Polaków z Francji napływają stale datki na Fundusz Obrony Narodowej oraz listy pełne wzruszających momentów. Suma ofiar złożonych dotychczas sięga prawie miliona franków. Datki napływają głównie za pośrednictwem pism polskich wychodźczych we Francji, a zwłaszcza „Narodowca”, „Wiarusa Polskiego” i „Głosu Wychodźczy”.

Oddział Związku Strzeleckiego w Ostricourt po raz trzeci składa ofiarę na FON w sumie fr. 877, zebraną wśród młodzieży strzeleckiej.

Klub Jana Sobieskiego w Kulpmont stan Pensylwanii w USA przekazał na FON 182 dolary.

**Wykonuje**  
wazkie roboty izolacyjne wodo- i ogniodopusne akwatemiltem jak: izolacja schronów, basenów, piwnic oraz wszelkich obiektów budowlanych

**Inż. Sukienik**  
Sp. z o. o.  
Szopienice - Tel. 242-25

## Żołnierze niemieccy uciekają do Szwajcarii

Obsługa specjalna  
GENEWA, 22. 7. (F)

Szwajcarscy strażnicy graniczni obserwowali dzisiaj po południu tragiczne zajście na granicy szwajcarsko-niemieckiej. Niemieccy agenci zatrzymali około 8 żołnierzy, którzy chcieli uciec na teren Szwajcarii. Gdy agenci zamierzali rozbroić żołnierzy doszło do obustronnej strzelaniny. 4 agentów i 3 żołnierzy straciło życie. 5 żołnierzy w tym 2 rannych zdążyło szczęśliwie schronić się na teren Szwajcarii. Rannych uwięziono w szpitalu w Graubien.

AKCJA KING HALLA.

LONDYN, 22. 7. PAT

W oświadczeniu skierowanym do pras King Hall raz jeszcze podkreślił, iż listy wysyłane przez niego do Niemiec są wyrazem jego prywatnej inicjatywy oraz, że akcja ta nie jest subwencjonowana ani przez Foreign Office, ani przez jakiegokolwiek inne ministerstwo lub czynnik rządowe.

PRZYCZYNY DYMISJI  
QUEIPO DE LLANO.

Obsługa specjalna  
LONDYN, 22. 7. (F)

Dyplomatyczny korespondent „Reutersa” donosi z Burgos, że dymisja gen. Queipo de Llano ze stanowiska dowódcy 2 korpusu armii oraz generalnego inspektora kaszubów nastąpiła na zadanie Rzeszy. Niemiecki Queipo de Llano przeciwstawił się coraz bardziej rosnącemu wpływom Niemiec w Hiszpanii.

ABISYNKI NA RÓWNI Z ŻYDÓWKAMI  
RYM, 22. 7. PAT.

Dziennik urzędowy ogłasza uchwaloną nie dawno przez radę faszystowsko-korporacyjną ustawę o integralności rasy aryjskiej we włoskiej Afryce wschodniej. Ustawa wyłącza cudzoziemców aryjskich z obywatelami włoskimi, a cudzoziemców, należących do narodów, których etniczne cechy charakterystyczne podobne są do tych ludów włoskiej Afryki wschodniej, do tubylców. Ustawa przewiduje bardzo surowe kary dla obywateli włoskich i cudzoziemców rasy aryjskiej za utrzymywanie bliskich stosunków z kobietami tubylczkami.

## „Thetis” wydobyta?

LONDYN, 22. 7. PAT.

Statkowi ratownicczemu „Zelo” udało się ubiegłej nocy podnieść zatopioną swego czasu łódź podwodną „Thetis”. Spodziewano się, że w czasie przypływu będzie można łódź przyholować do brzozy. Nadzieje te jednak zawiodły wskutek pęknięcia dwóch lin.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY  
TERRORYSTÓW

LONDYN, 22. 7. PAT.

Aresztowany onegdaj wieczorem na jednej z ulic Londynu niejaki Mac Allister, uważany za jednego z przywódców f. zw. irlandzkiej armii republikańskiej, przewieziony został z wszelkimi ostrożnościami do Belfastu, gdzie postawiono go w stan oskarżenia o zdradę króla.

## Ostatnie wiadomości sportowe

Podajemy wyniki z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem Węgrów, które się odbyły wczoraj na stadionie w f. w. Sosnowcu. Na starcie nie stanęli Węgiel Zsufka, Noji i Kaluzowa.  
Panowie: 100 m — Danielak (Pogoń) 11,5; młot — Węglarczyk (Sokół Krywałd) 50,30; 3000 m — 1) Csaplar (M. A. C. Budapest) 8,35; 2) Karwowski (Stadion) 8,37 nowy rekord Śląska; tyczka — Mucha (Sokół Czeladz) 3,80; 400 m — 1) Danielak (Pogoń) 51,2; 2) Kaszta (Pogoń) 52,4; wszyscy Klich (Dąb) 1,68 (poza konkursiem 1,73).  
Panie: 60 m. 100 i skok w dal wygrała Serafinówna (ATS Czeladz) 8—; 12,7; 4,85; dysk — Kruczerówna (KPW K-ce) 33,45; kula — Bregulanka (ZS K-ce) 11,60.

# Germanizacja Czech i Moraw

## Jak Niemcy szanują swe zobowiązania

PRAGA, 22. 7. PAT.

Wbrew oficjalnym zapewnieniom protoktora Neuratha, który przed objęciem swego urzędu oświadczył, iż pokaze światu, jak naród niemiecki potrafi uszanować prawa powierzono jego pieczy narodu, polityka germanizacyjna w Czechach i na Morawach postępuje systematycznie naprzód.

W Brnie przemianowano ok. 100 ulic, noszących nazwy czeskich bohaterów narodowych, chrzącąc je nazwami niemieckimi, przy czym nie ograniczono się do zmienienia nazw znienawidzonych przez Niemców czeskich historycznych postaci, jak Hus, Masaryk itp., lecz usunięto również takie nazwiska, jak Snelha, Dombrowski itd.

Jak przy tym „poszanowano naturalne prawa narodu czeskiego”, świadczy fakt, że nazwy ulic, noszących nazwiska bohaterów czeskich, zmieniono na takie nazwy, jak Śliwka, Kiosk, Dolina itp.

## Helium dla Polski

HOUSTON (TEXAS), 22. 7. PAT.

„Statek „Angor” odholował do Polski z pierwszym transportem helium amerykańskiego, przeznaczono dla polskiego balonu stratosferycznego. Przypomnieć należy, iż rząd Stanów Zjednoczonych odmówił zezwolenia na wywóz helium do Niemiec.

OLBRZYM POWIETRZNY

LONDYN, 22. 7. PAT.

Wodnosamolot „Golden Wind”, przeznaczony do służby transoceanicznej, mogący unieść na swym pokładzie 100 pasażerów, odbył wczoraj pierwszy lot próbnny. Szybkość przeciętna samolotu wynosi około 300 km godz.

## Fiński minister w Warszawie

WARSZAWA, 22. 7. PAT.

Dzisiaj w godzinach południowych przybył do Warszawy samolotem z Helsinek fiński minister komunikacji i robót publicznych Salovaara wraz z małżonką, celem złożenia wizyty min. kom. plk. Ułrychowi.

To brutalne pogwałcenie uczuć narodowych wywołało w opinii publicznej nową falę niezadowolenia. Niezadowolone to wyrażają „Narodni Noviny”, które w artykule wstępując piszą: Rozumiemy, że Niemcy wstrząsli swe uczucia narodowe, nadając ulicom nazwy Adolfa Hitlera, czy

marszałka Goeringa itd., lecz Brno jest również miastem czeskim i Czechów jest tam kilkakrotnie więcej niż Niemców, a miasto to budowali Czesi. Nie rozumiemy dlaczego ulicom, noszącym nazwy czeskich bohaterów, nadano nazwy takie jak Śliwka, Kiosk, Dolina itd.

# Zabiegi Niemiec

## o uzyskanie depozytów w Czechosłowacji

LONDYN, 22. 7. PAT.

Przechylający w Londynie dyrektor departamentu niemieckiego ministerstwa gospodarki narodowej Wohltat, który pozornie przybył jako delegat niemiecki na międzynarodową konferencję wielorylniczą, odbył jednak w czasie swego pobytu wiele konferencji z kompetentnymi czynnikami brytyjskimi gospodarczych ministerstw.

Dyrektor Wohltat naradzał się z ministrem handlu zagranicznego Hudsonem, a naczelnikiem wydziału w kancelarii skarbu Waley oraz widzieć się miał dwukrotnie z głównym doradcą premiera sir Horacem Wilsonem. W rozmowach, jakie przeprowadził Wohltat, największą rolę odegrała ma sprawa projektu specjalnej umowy płatniczej handlowej między Wielką Brytanią a protektorem czesko-morawskim, która by miała zastąpić dawną umowę handlową między W. Brytanią i Czechosłowacją.

W pewnych kolach niemieckich z rozmowami tymi wiąże się nadzieja, że za-

warcie umowy handlowej z protektorem pociągnęłyby za sobą uznanie go de jure i co zatem idzie zwrot depozytów, znajdujących się w banku angielskim, a złożonych przez rząd czesko-słowacki przy rozmaitych okazjach. Depozyty te wynoszą mniej więcej 16 milionów funtów szł.

Telegram własny  
WARSZAWA, 22. 7. (W)

Dr Wohltat dyrektor departamentu niemieckiego ministerstwa gospodarki opuści Londyn. Przedmiotem jego rozmów z oficjalnymi czynnikami Anglii była sprawa depozytów czeskich w Banku Angielskim. Porozumienia w tej kwestii nie osiągnięto. Rząd angielski udzielił dr Wohltatowi odpowiedzi negatywnej. Wyżnik rządu niemieckiego domagał się również likwidacji istniejącego jeszcze poselstwa Republiki Czechosłowackiej w Londynie. Również i to żądanie zostało odrzucone.

Częstość porozumienia osiągnięto natomiast w kwestii emigracji żydowskiej z Niemiec. Dr Wohltat oświadczył, że Żydzi opuszczający Rzeszę będą mogli zabierać z sobą część swojego mienia.

# Turecja koncentruje wojska na granicy bułgarskiej

Obsługa specjalna  
LONDYN, 22. 7. (F)

„Daily Express” informuje, że Turcja skoncentrowała na południowej granicy Bułgarii 200 tysięcy żołnierzy.

Zdaniem dziennika — jest to odpowiedź

na wysyłkę 80 tysięcy żołnierzy włoskich do Albanii.

Wiadomość o koncentracji wojsk tureckich nad granicą bułgarską wywołała w Bułgarii duże podniecenie

# Wisła

## Wytworne uzdrowisko

kąpiele w basenie, sporty, zabawy, wycieczki. Wykwintne i tanie utrzymanie

# Wisła



Skriptor

## Listy stołeczne

Dnia 20 lipca po dwutygodniowym pobycie w Polsce opuściła Warszawę pierwsza, zbiorowa wycieczka dziennikarzy litewskich. Zaabsorbowani srale szerszymi zagadnieniami politycznymi, streczczającymi się w pytania: „czy wybuchnie, względnie kiedy wybuchnie”, nie zwróciliśmy na to wydarzenie takiej uwagi, na jakie bez wątpienia zasługuje. Dlatego warto mu poświęcić nieco miejsca. A że litewscy dziennikarze w wycieczce po Polsce nie pominęli Katowic i Śląska i że z zęknieniem się ze Śląskiem wynieśli: szczere, sympatyczne wrażenia, tym bardziej o pobycie ich na lamach „Polski Zachodniej” trzeba napisać. Sentymenty, z jakim wspominali Śląsk, jest zrozumiałe. Dotknął ich przecież niedawno cios, którego nie przeżyli i nigdy nie przeboleją. Utracili część terytorium Litwy, które od 1923 rządzono było przez Kowno. Na terenie kraju kłajpedzkiego przez z górą sześćdziesiąt lat stacjali nierówną walkę z niemiecką, która zatrula dusze mieszkańców tego kraju, posługujących się do dziś dnia w znakomitej większości w domu i między sobą wyłącznie mową litewską. Podobno Niemcy z Rzeszy przybywający do Kłajpedy po aneksji ze zdumieniem stwierdzają na każdym kroku, iż tak „wyprobowana w niemieckim patriotyzmie” ludność zaanektowanego kraju mówi stale nie niemieckim, lecz nieznanym dla przybyszów litewskim językiem! Przerwana brutalnie walka Litwinów z germanizacją kraju kłajpedzkiego zaczęła w ostatnich kilku latach nabierać coraz większego dynamizmu. Przykładem w tej walce byliśmy Litwinom — my, którzy potrafilimy w ciągu minionego ćwierdziesięciolecia w sposób skuteczny oczyścić nasze ziemie zachodnie z obcego, niemieckiego nalotu. Każdy działacz litewski w Kłajpedzie, każdy gubernator litewski tego kraju, wzgl. urzędnik gubernatury znał doskonale nazwisko wojew Grażyńskiego. Jeszcze na parę lat przed normalizacją stosunków polsko-litewskich odjeżdżali pojedynczy Litwini Śląsk, a czarem byli na Śląsk wysyłani umyślnie dla zapoznania się z polskimi metodami walki z kolonizatorskim nalotem niemieczyny. To też rekapiitulując swe wspomnienia z dwutygodniowej wycieczki po Polsce w rozmowach z dziennikarzami polskimi ze szczególnym sentymentem mówili o naszych dzielnicach zachodnich, zwłaszcza o Katowicach i Śląsku.

A w ekipie przybyłych do Polski kilkunastu dziennikarzy litewskich znaleźli się ludzie nieprzeciętnej miary. Najbardziej reprezentowani byli dziennikarze kierunkowi do niedawna niepodzielnie rządzącego w Litwie, t. j. stronnictwa narodowców i kłajpedzkiej. Zresztą stronnictwo to nie posiadało w swym gronie nigdy żadnych talentów publicystycznych. W ekipie przybyłej do Polski najwybitniej przedstawiali się dziennikarze, którzy walczyli z totalistycznymi zapędami „narodowców” — kierunkowi chrześcijańsko-demokratycznego. Delinikajis, Skrupskialis, Ambrazavicius, Kielotis — to nazwiska znanych w Litwie i popularnych pisarzy katolickich oraz działaczy społeczno-politycznych nowej generacji inteligencji litewskiej. Wątpię, czy któryś z wymienionych przekroczył już trzydziszą piątą wiosnę życia. Jestem natomiast pewien, że ludzie nie tylko w publicystyce, lecz w życiu politycznym współczesnej odegrają przedź lub późniejszą rolę bardzo poważną.

Wszycy oni po raz pierwszy bodaj przekroczyli granicę polsko-litewską i po raz pierwszy tak długo oglądali nową, wcześniej nieznaną sobie Polskę. Często spoglądali na nią oczami rozwartymi ze zdziwienia i zaniepokojenia. Przez lata całe tworzyli im bowiem inny obraz Polski, obraz skłamywany wściekłą agitacją, noszącą świadomy stempel „made in Germany”. Wierzyli w przekonaniu, że jesteście Litwini i Litwinami, a jednocześnie

wrogiem, oczywiście, nierządym, obciążonym wszelkimi wadami i przywarami chylącej się do upadku dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Chłopski inteligent litewski wierzył do niedawna święcie, że Polska jest krajem uciśku społecznego, w którym o żadnych głębszych reformach społecznych nikt naprawdę nie myśli.

Dwutygodniowy pobyt w Polsce otworzył im oczy. W rozmowach i przemówieniach dawali temu szczerzy wyraz. Zdumieni byli również serdecznym, bezpośrednim przyjęciem, z jakim w-rzędzie spotykali się na ziemi polskiej. Musieli być tym przyjęciem nie tylko zdumieni, lecz często wewnętrznie onieśmieni. Przecież przybywali do kraju, którego przez tyle lat uczono ich uważać za „wrogi”, a tymczasem nigdzie najmniejszych śladów tej wrogosci w stosunku do siebie nie mogli odszukać. Z zacięciem będziemy

czytali to, co po powrocie do kraju o Polsce napiszą. Jeżeli nie ulkną się pokutującego jeszcze w Litwie zakłamania na temat Polski i napiszą szczerze, wówczas spełnią znakomicie rolę czynnika pogłębiającego w sensie psychicznym proces normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Proces ten czyni stale postępy. Lecz wciąż jeszcze jest tamowany przez silne w Litwie „duchy niedawnej przeszłości” oraz przez niestanną antypolską akcję agentury niemieckiej. Dlatego wszystko, co zmierza do przewrótowania procesu, o którym piszemy, należy witać ze szczerem zadowoleniem. Pełna, to znaczy nie tylko normalna, lecz psychiczna normalizacja stosunków polsko-litewskich otworzy dopiero przed polityką polską perspektywy, które wykreślała sobie ona od zataenia odrodzenia państwowego w rejonie nadbałtyckim.



## Iwonicz Zdrój

Księżę Wód Jodowych

Wskazana dla leczenia w Iwoniczu obejmują dz. ek. wszechstronnie prawe stoecznau w medycynie — ydu bromu bardzo liczne jednostki chorob. we. Informacj. udz. elamy odwrotno e. (3733)

Dyrekcja.

## Paryskie nastroje

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej”)

Paryż w lipcu.

Czternasty Lipca, rocznica zdobycia Bastylli i początku Wielkiej Rewolucji, stanowi datę we Francji, nad którą nie można przejść do porządku dziennego. Jest to dzień, a raczej kilka dni i kilka nocy, w ciągu których Francja uzewnętrznia swój stan nastrojów, zdradza swe dysputy psychiczne. Paryż nabiera wówczas charakteru wielkiego laboratoriu ducha narodowego. Wystarczy spacerować po ulicach dniem i nocą, przyglądać się uważnie wszystkiemu dookoła aby zdać sobie sprawę, jaka jest w chwili obecnej pozycja społeczeństwa francuskiego.

Rano defilada wojskowa; po południu uroczystości patriotyczne; wieczorem darmowe teatry; w nocy, na ulicach i placach — tańce. Paryż tańczy!

Od kilku lat nie omijam ani jednej rocznicy zdobycia Bastylli. Doskonała okazja: zmieszać się na przeciąg kilku nocy z tłumem Paryża, wpaść w tłum pływającego miasta, poddać się panującej melodii i przez jakiś czas być nikim.

I co rok wydaje mi się, że dni lipcowe przeżywam po raz pierwszy, że to coś nowego i nieznanego, coś, co łączy człowieka z pierwszym lepszym zamiataczem ulic, lub chrznicznym włóczęgą, z każdym, kogo nosi na sobie bruk paryskiej ulicy — w jedną społeczną całość.

Kiedy piszę te słowa, które wiem, że skończę w mojej pracowni rozważaniami na temat polityki, siedzę tymczasem nad szklanką „cassis” przy stole z ciosanego zwykłego drzewa, wśród innych podobnych stołów, rozstawionych na małym placyku, raczej zbiegu kilku wąskich uliczek starego Paryża. Współbiedniacy chłodzą się zimnymi napojami i uśmieją. Znam ich prawie wszystkich. Oto przekupka, która w dni powszednie

na targu przy rue de Seine (tuż koło domu, gdzie Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza”) sprzedaje mi marchew i pietruszkę. Tam dalej mała Michèle, ekspedientka antykwarskiego sklepu z ulicy Bourbon le Château, wywija „polka de famille”. Decorum dookoła nas jest prawie teatralne. Mur oblepiony wielobarwnymi strzępami podartych ogłoszeń, oświetlony indytm blaskiem jednej gazowej latarni i sznurem czerwonych lampionów z bibulki. Wąskie fasady rachitycznych domków, które stoją tu już od wieków, pochylone każdy w inną stronę, patrzą wygasłymi ślepiami kwadratowych okien na ślizki i migające wśród tańczących par asfalt ulicy.

Nastrojów tegorocznych dni lipcowych jest dość specyficzny. Poranna defilada wojskowa na Champs Elysées, wspanialsza niż lat poprzednich. Przed wszystkim bierze w niej udział słynna Legia Cudzoziemska, specjalnie w tym celu z Północnej Afryki do Paryża na kilka dni sprowadzona, oraz pięknie umundurowani przedstawiciele armii angielskiej. Zmotoryzowane oddziały wojskowe wprowadzają patrzających w podziw nowością ekwipunku. Przed pałacem Trocadéro, skąd Prezydent Republiki przemawiał przed mikrofonem i otrzyniwał drogą radiofoniczną odpowiedzi z różnych zakątków Francji, zebrały się nieprzeliczone tysiące ludzi. Strona więc reprezentacyjno - państwowa tegorocznych uroczystości wypała wspaniale. Wszędzie, gdzie zawisły dekoracje i narodowe sztandary i gdzie odbywała się jakaś oficjalna uroczystość, zebrane tłumy ludzi patrzą, podziwiają, oficjalnie okłaskują.

Natomiast spontaniczna zabawa na ulicy wypadła skromniej. Powołana pod broń od kilku miesięcy armia zabrała młodym Simonkom i Suzankom milion

doskonałych tancerzy. Przy tym nad Francją zawisła atmosfera niepokoju. Choć spokojnie, oczekuje się jednak wojny, która może przyjść lada m-



siac, lada tydzień. Wielkie bale na placach są tego roku w mniejszej ilości, a małe baliki kryją się jakby za węglami domów. Tkwi w tym wszystkim jako przyczyna niewątpliwie nastrojów przedwojenny, ale jest jeszcze i coś innego. Lud paryski stracił na humorze i rozmachu od chwili, gdy stracił na politycznym znaczeniu. To już nie dawne czasy, jak w latach 1936 i 1937. Dekrety z mocą ustawy regulują w znacznej części życie politycznym Francji. Mówi się o przedłużeniu kadencji Parlamentu na trzy lata, a więc termin najbliższych wyborów odsunął się.

Ostatnio wykryta sprawa szpiegowska zmroziła ludziom krew w żyłach. Mówi się o niej wiele, może dlatego, że nie wolno pisać, a może dlatego, że jest ona wybitnym symptomem zbliżającego się niebezpieczeństwa wojny.

Podobno premier Daladier zamierza wyciągnąć z tej sprawy daleko idące konsekwencje, zmierzające do usunięcia wszelkich wpływów cudzoziemskich, a więc nie tylko niemieckich, ale i rosyjskich.

Wreszcie, coraz uporczywiej krążą pogłoski, że na jesieni rząd przystąpi, nie wiadomo jeszcze, w drodze jakich środków, do radykalnego tym razem wzmocnienia władzy wykonawczej kosztem ograniczenia władzy Parlamentu.

Czy należy się z tego cieszyć czy martwić?

Tam, gdzie chodzi o siły, swobodnie działające we Francji, nie zawsze na korzyść kraju, to oczywiście ograniczenie ich działalności jest wskazane. Natomiast źle byłoby, aby lud paryski przestał czuć się odpowiedzialnym za kierunek sprawowanych rządów. Jego wspaniały i niezawodny instytnk społeczny nieraz już wydobyl kraj z ciężkich opresji, lub conajmniej z trudnej sytuacji.

— Możecie być pewni — mówił mi jeden obywatel nadsekwanskiej stolicy w niebieskiej bluzie, podczas przyjacielskiej rozmowy nad szklanką kawy, jednej z tych nocy lipcowych — możecie być pewni, powtarzam, że tak długo, jak lud paryski czuwa nad sytuacją polityczną, bratni naród polski nie będzie przez nas opuszczony...

Wiktor Stan.



Widok portu gdyńskiego z Kamiennej Góry.

## CZY NIE SMUCI CIĘ WIDOK

Żle odżywnego i chorego dziecka? Ulatw mu wyjazd na kolonie letnie, finansowane przez Pomoc Zimową! Złóż ofiarę!

# Rzemiosło w obronie kraju

## Uchwały kongresu rzemiosła chrześcijańskiego

WARSZAWA, 22. 7. PAT.

Drugi ogólnopolski kongres rzemiosła chrześcijańskiego w Częstochowie w uchwałach swych stwierdził konieczność współdziałania organizacji rzemieślniczych z odpowiednimi władzami państwowymi i wojskowymi w opracowaniu ogólnego planu oraz regionalnego planów zarobku w tych dziedzinach, w których rzemiosło winno spełnić rolę przemysłu pomocniczego, w odniesieniu do wielkich zakładów przemysłowych, jak i w tych dziedzinach, których produkcja rzemieślnicza wystąpi jako czynnik samodzielny.

Doceniając konieczność akcji przygotowawczej, kongres zwrócił się do wszystkich cechów i organizacji rzemieślniczych, by ich członkowie deklarowali oświary naturze dla armii. Deklaracje o ofiarowaniu przez rzemiosło sumach służyłyby za podstawę planu przydziału odpowiednich rodzajów produkcji dla grup czy poszczególnych warsztatów. Władze wojskowe za pośrednictwem izb rzemieślniczych przydzieliły instruktorów zaopatrzonych w rysunki, warunki techniczne i plany produkcyjne, włączając jednocześnie same warsztaty w orbitę produkcji obronnej.

Kongres uznał za konieczne współdziałanie z władzami wojskowymi w przeszkoleniu młodszych pracowników w dziedzinach szczególnie ważnych dla obrony kraju. Kongres wezwał oddziały związku stowarzyszeń rzemieślników chrześcijańskich do opracowania form organizacji wspólnych central zakupu surowca, oraz uchwałił poprzeć inicjatywę rzemiosła w kierunku osiedlenia się w C. O. P.

W sprawie unarodowienia rzemiosła kongres wezwał cechy do tworzenia chrześcijańskich polskich źródeł surowców i do zapobiegania się w towary i surowce wyłącznie w źródłach polskich i chrześcijańskich. Zaapelował również do społeczeństwa, aby rzemiosłu w jego wysiłkach pomogło, korzystając tylko z usług polskiego rzemiosła. Również zaapelował kongres do rządu, aby mając na uwadze plan uprzemysłowienia kraju, i stworzenia gotowego do najwyższych wysiłków przemysłu wojennego — już obecnie wydał zarządzenia o powierzeniu dostaw o charakterze obronnym wyłącznie zakładom rzemieślniczym polskim i chrześcijańskim.

Poza tym uchwalone zostały postulaty: w sprawach podatkowych, ubezpieczeń społecznych, dostaw i przetargów, w sprawach cechów i związków cechów, kształcenia terminatorów oraz postulatów o charakterze ogólnym.

W sprawie kredytów rzemieślniczych kongres stwierdził, że położenie polityczne Polski wymaga w obecnej chwili wyjątkowego natężenia produkcji rzemieślniczej w celu uzupełnienia wielkiego przemysłu, pracującego na cele obrony państwa, stan rafa narodowościowy rzemiosła w Polsce —

inwazyjnej pracy w kierunku stworzenia podstawa gospodarczych dla rozwoju warztatu polskiego, zdolnego do walki z nieuczciwą konkurencją tygiwolu obcego. W tych warunkach rzemiosło domaga się racjonalnego zorganizowania takich kredytów rzemieślniczych.

Wreszcie w zrozumieniu roli rzemieślniczej polskiej w obronie kraju i unarodowieniu rzemiosła, postanowiono podjąć prace organizacyjne wśród rzemiosła kobiecych. Meldując swoją gotowość do obrony

kraju, rzemieślniczy wyrażają jednocześnie chęć współpracy z rzemiosłem niemieckim, zarówno na tym odcinku swojej pracy, jak i w unarodowieniu rzemiosła i handlu w Polsce.

Zjazd delegatów związku stowarzyszeń rzemieślniczych chrześcijańskich dokonał jednocześnie wyboru nowych władz związku stowarzyszeń. Prezesem zarządu głównego związku wybrany został ponownie p. A. Snopczyński, wiceprezesami zaś: p. W. Sobczak i p. E. Bernatowicz.

## Anglia uzbroi Persję dla ochrony pól naftowych

LONDYN, 22. 7. PAT.

Według „Daily Herald”, fabryki angielskie dostarczą rządowi Iranu wielką liczbę samolotów wojskowych i dział przeciwlotniczych celem zapewnienia na wypadek wojny obrony szybów naftowych angielsko-irańskich.

Jak wiadomo, Iran pozostaje z Anglią w stosunkach przyjaznych. Po zawarciu

paktu wzajemnej pomocy angielsko-tureckiego rozpoczęły się rozmowy między rządami w Ankarze i Telieranie. Rząd irański zawiadomił Turków, że jeżeli Turcja zaangażowana będzie w wojnie śródziemnomorskiej, to wojska irańskie staną przy boku wojsk tureckich. O decyzji tej zawiadomiono Londyn.

## Neurath rezygnuje z rządu „protektoratem“

Obsługa specjalna LONDYN, 22. 7. (F)

„Daily Herald” podaje sensacyjną informację, że „protektor”, Czech i Moraw von Neurath wniósł, w czasie ostatniego pobytu w Berchtesgaden, prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Von Neurath oświadczył wręcz, że nie jest w stanie podjąć ciężkiego zadania.

Z jednej strony spotyka się on z biernym oporem i nienawiścią ludności czeskiej, a z drugiej strony ze stałą wprost niezadowoloniem Niemców sudeckich zamieszkałych na terenie „protektoratu”.

Hitler zamierza wysłać do Czech człowieka „silnej ręki”, który ma sobie dać radę z Czechami i niemieckimi rodakami z Sudetów.

## Rzesza łamie wszelkie zasady

BERLIN, 22. 7. PAT.

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, 8 bm zawarty został w Kowno układ niemiecko-litewski, dotyczący kwestii przynależności państwowej ludności. Klajpedy. Przez układ ten zwiększona została w porównaniu do początkowego układu z 22 marca liczba tych, którzy uzyskali obywatelstwo Rzeszy. Jednocześnie przewiduje się

wzajemne poszanowanie praw narodowościowych.

Układem tym powiększa się więc liczbę mniejszości litewskiej w Rzeszy a zatem również i przez zawarcie obecnego układu sprzeniewierzyła się Rzesza raz jeszcze głoszonemu dawniej jak unowocześnie hasła państwa narodowego i unikania wchłaniania obcoplemiennej ludności.

## Likwidacja armii czechosłowackiej

MOR. OSTRAWA, 22. 7. PAT.

Celem przeprowadzenia definitywnej likwidacji b. armii czechosłowackiej zostały obecnie ustalone dokładne terminy. Poszczególne formacje wszystkich rodzajów broni, dowództwo obrony krajowej oraz dowództwo dywizji mają być rozwiązane do dnia 31 bm., dowództwa zaś korpusów do dnia 30 września br. Ministerstwo obro-

ny narodowej z podległymi urzędami rachunkowymi będzie zlikwidowane a końcem bieżącego roku. Z dniem 1 sierpnia br. obowiązuje powszechny zakaz noszenia mundurów b. armii czechosłowackiej. Osoby pozostające nadal w czynnej służbie likwidującej się armii muszą nosić po dniu 1 sierpnia br. zarówno w służbie, jak i poza służbą ubiór cywilny.

## Rewizja ustawy o neutralności odroczone do sesji styczniowej

HYDEPARK, 22. 7. PAT.

Na konferencji prasowej w Hydepark, prezydent Roosevelt oświadczył, że decyzja kongresu o odroczeniu dyskusji nad ustawą o neutralności do następnej sesji powstrzyma załatwienie szeregu nasuwających się zagadnień.

Prezydent Roosevelt zapewnił, że zdecydowany jest zwołać kongres na sesję nadzwyczajną, gdyby stała obawa jakiegokolwiek kryzysu.

Prezydent nie chce przejść do porządku dziennego nad decyzją senatu i stawiad

krwości ustawy neutralności wobec narodu w tym sensie, w jak m stawia tę sprawę rząd. gdyż pewne czynniki izolacjonistyczne w senacie uniemożliwiły wszelką dyskusję nad ustawą aż do stycznia przyszłego roku. Czynniki te wzięły w ten sposób na siebie całkowitą odpowiedzialność za odroczenie załatwienia ustawy o neutralności.

Kończąc swą deklarację, prezydent Roosevelt oświadczył, że: „jedyną rzeczą, którą teraz można zrobić, to gorąco się modlić, żeby do stycznia nie wybuchło żadne poważne zaostrzenie sytuacji międzynarodowej”.

## 20 sierpnia...!

### Nowa data na wladoni

Obsługa specjalna

PARYZ, 22. 7. (F)

Z Berlina nadeszła wiadomość, że szef Gestapo, Himmler — któremu podlegają też sztafety hitlerowskie t. zw. Sturm-Abteilung, wydał rozkaz do SS. i SA., by zakończono urlopy wakacyjne do 20 sierp-

nia. Od tego dnia muszą być wszyscy do dyspozycji komendy naczelnej.

Zarządzenie to — zdaniem kół politycznych Berlina — pozostaje w związku z ogłoszaniem lansowanymi przez otoczenie Hitlera, jakoby Niemcy oczekiwali w drugiej połowie sierpnia rozegrania się jakichś nadzwyczajnych wypadków.

## Prasa donosi:

NOWY STRASZAK

Jak donosi „Gazet” z Paryża, Berlin lansuje nową pogłoskę, mającą na celu podważenie spokoju społeczeństwa wojennych.

Wedle wiadomości, nadchodzących tu z Berlina okres między 15 — 20 sierpnia ma być tym terminem, w którym Niemcy zakończą montowanie swojego aparatu wojennego. W admissio, że oceniane są jako jeszcze jeden przejaw i zw. wojny terrorow. To też w następnych kolach politycznych nie budzą one większego zainteresowania. Kola te podkreślają, że jeśli rzeczywiście w tym terminie nastąpi jakis dalszy sjęce powstanie, to strony polityki i Niemcy, to monarchia wchodzące w skład i zwracając uwagę — nie dadzą się tym razem zakorzyć i potrafią zareagować na wszelką nową próbę stwarzania i faktów dokonanych.

Jednym słowem: jessose jeden niemiecki straszak, oparty na słych obliczeniach.

SENSACYJNA POGŁOSKA

Raymaki korespondent I. E. G. przynosi taką sensacyjną pogłoskę:

W sferach eksportatorów zagranicznych rozszalały się sensacyjne pogłoski na temat rokowań anglo irańskich w ceckich.

Według pogłosek tych, główną przyczyną przeciągania się rokowań w Moskwie i nie są trudne do przyjęcia. Zaplanowana, lecz „lecha rezerwa” w eckiej Brytanii Londyn gra na zwłokę, lecz na jakis nie spodziewany wstrząs wewnątrz w Sow. etach, który pogagnąłby za sobą wielkie zasady, które przeobraziła.

W Moskwie szepce się ostatnio o gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia S. i. a. co wyraża na ma, według wspomnianych pogłosek, rachuby Londynu na wielki i znaczny nie tylko na najwyższych stanowiskach w ZSRR, lecz także w stosunkach łączących poszczególne republiki Związku Sow. eckego.

Republiki te wskutek silnego wstrząsu wewnętrznego mogły by oderwać się od trzonu rosyjskiego i odrząkać samodzielnie w oparciu o państwa ościenne: Polskę, Rumunię i Turcję. Z tych to względów Londyn, który mimo wszystko nie nabraliś datę przekonaną o wielkiej i rzekomo wartości armii w eckiej, nie zwąp. się z zaciąganiem cętek ch. bardzo ryzykownych z-b-w-żan wobec Moskwy, ale dąży zdecydowanie do szybkiego wrm-czenia stanowiska Polski, Rumunii i Turcji.

Podobnie, powzięte brzmienie wręcz fantazyjnym, przyłączony z obow. zaku de emickiego z natecznym w takich wypadkach, zastrzeżenie. Tym u em. e. zwróć należy uwagę na fakt, że od 8-ch miesięcy żaden dyplomata nie widział Stalina. Nie widać go nawet ambasadorów francuski i angielski, ani specjalny wysłannik Forreign Office p. Strang.

Okoliczność ta zdaje się potwierdzać pogłoski o ciężkiej chorobie sowieckiego dyktatora.

NIE TYLKO GDANSK

„Kurier Poranny” stwierdza w artykule wstępnym o następująco:

Jeżeli, uważa całej prasy i społeczeństwa polskiego zwrócona jest już od dłuższego czasu na Gdańsk, ok. 10, którego sprawy istnieją powściązka sugestia, jakoby tylko Gdańsk był centralnym punktem zapalnym w Europie — to tego rodzaju poglądy należy skorygować jako zasadniczo błędny. Trzeba zwrócić uwagę zarówno na całej prasy, jak i opinii, że poglądy tego nie potwierdzają obiektywne elementy sytuacji europejskiej, a metodycznie jest on dla Polski na pewno szkodliwy.

Sprawa Gdańska jest bowiem tylko jednym z licznych punktów, które znajdują się na linii programu agreeji niemieckiej i nie leży w interesie ani polityki ogólnoeuropejskiej, ani polskiej pomijanie tego faktu.

Jeżeli aktualnie mówi się głównie o Gdańsku, to dlatego, że Gdańsk wydaje się punktem wypływowym w obecnej taktyce Rzeszy, co jednak nie znaczy, że ten punkt może być każdej chwili przetrzycony gdzie indziej, a z drugiej strony po przekroczeniu go nawet w Gdańsku Rzesza przystąpi: przecz na pewno do natychmiastowego ataku na dalszych, przewidzianych przez nią pozycjach.

Byłoby duża naiwnością sądzić, że Gdańsk jest już ostatni i jedynym marzeniem niemieckim. Planu Trzeciej Rzeszy sięgają znacznie dalej i o tym nikt w Europie zapomnieć nie może.

Tereniem apetytów niemieckich jest przede wszystkim cała Europa Środkowa, która kierownictwo dzierżące Rzeszy uparło się uważać za jej oślawony „Lebensraum”.

SZTAFETA B. OCHOTNIKÓW

NA ZJAZD LEGIONÓW

LWÓW, 22. 7. PAT.

Na Zjazd Legionistów, który odbędzie się w dniu 6 sierpnia br., udaje się ze Lwowa pieszko patrol Związku Ochotników Armii Polskiej z lat 1918-1920. Patrol niesie ze sobą dar dla Legionistów w formie pociągu artyleryjskiego z poboisków pół lwowskich z artystycznie wykonanym postumentem, na którym umieszczono srebrne orły legionowe. Patrol wyrusza w dniu 25 bm. o godzinie 10 z placu bernardynskiego we Lwowie.

## WISŁĘ POD WARSZAWĄ PRZEJŚĆ MOŻNA W BRÓD

WARSZAWA, 22. 7. PAT.

Wysokość wody na Wiśle stała opada i w dniu 22 osiągnęła dawno nie notowany poziom 0.45 m. W związku z ścierającymi się prądami powietrza zimnego z ciepłym, zanotowano większe opady w dolinie Sanu, co spowodowało podniesienie się poziomu wody w Wiśle pod Zawichostem. — Z kolei w okresie najbliższych 2-3 dni spodziewać się należy podniesienia się wody pod Warszawą, jednakże, jeśli nie nastąpią większe opady, będzie to zjawisko przejściowe i woda na Wiśle zacznie znowu opadać. Na dopływach górskich rzek pod Krakowem woda stale opada o 0.02 m dziennie. Wyjątkowo niski stan wody stwierdzono na Bugu. O żegludze w górę rzeki nie ma mowy, w dol żegluga odbywa się z trudnościami.

## ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-SOWIECKIE

MOSKWA, 22. 7. PAT.

Jak donosi agencja Tass, ostatnio wznowiono zostały rozmowy pomiędzy stroną niemiecką i sowiecką na temat wymiany handlowej i kredytów. W rozmowach tych komisarz ludowy handlu zewnętrznego Z. S. R. R. reprezentowany jest przez Babarina, zastępcę przedstawiciela handlowego w Berlinie, strona niemiecka zaś przez p. Schnurra.

## WNIOSK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA CHAMBERLAINA

LONDYN, 22. 7. PAT.

W przyszły czwartek w Izbie Gmii prowadzona będzie dyskusja nad wnioskiem Labour Party o wyrażenie rządowi votum nieufności, przy czym opozycja domaga się będzie zwiększenia rent starczych.



# Hitler najlepszym świadkiem słuszności naszych praw w Gdańsku

PARYŻ, 22. 7. PAT.

Prasa paryska w dalszym ciągu przynosi obszernie i szeroko udokumentowane artykuły na temat Gdańska, Pomorza i dostępu Polski do Morza. Na łamach „Excelsiora” książkę de Levie Mirepoix zamieszcza obszerny artykuł pt. „Historyczne wy tłumaczenie korytarza polskiego”, w którym przytacza daty i argumenty historyczne wskazujące na historyczny rozwój związku Gdańska z Polską. W dzienniku „Ordre” prezes komisji marynarki wojennej izby deputowanych, deputowany Renaitour, zamieszcza obszerny artykuł zatytułowany „Polska i Morze”, w którym przytacza obszernie dane cyfrowe, wskazujące na organiczny związek portu gdańskiego z Polską.

PARYŻ, 22. 7. PAT.

Dziennik „Epoque” zamieszcza artykuł swego redaktora dyplomatycznego Donadieu, który konstatuje niesłychaną irytację Niemiec pod adresem Polski. Kanclerz Hitler — pisze Donadieu — nie może przebaczyć Marsz. Smigłemu - Rydzowskiemu oświadczenia, że Polska bić się będzie o Gdańsk nawet gdyby była sama.

Istotnie po raz pierwszy — pisze publicysta — widzi Hitler, że jakikolwiek kraj zdecydowanie staje w poprzek jego drogi. Można zrozumieć tę wściekłość — pisze publicysta ale trudno powstrzymać się od uśmiechu, gdy gen. von Brauchitsch wyraża oburzenie z powodu rzekomej groźby ciążącej nad Prusami Wschodnimi. Polska nie pragnie bynajmniej tej prowincji, jak jej to imputuje stale wroga propaganda,

szkolnictwem prowincja ta stanowi enclawe niemiecką wewnątrz ziem słowiańskich. Polska nie myśli o stawianiu żądań przestępni życiowej, ale jest rzeczą oczywistą — kończy publicysta — że gdyby doszło do wojny, która by była Polsce narzucona, to stanowisko Polski musiałoby ulec zmianie.

Jak gdyby oho słycać wszędzie: jutro na obiad budyć

**„Luba” będzie Fabryka „LUBA” Poznań**

„Journal” w depeszy swego korespondenta berlińskiego traktuje wszystkie informacje z Berlina na tematy gdańskie, ja-

ko przewrotną propagandę, zmierzającą do uśpienia czujności Polski i krajów zachodnich przez lansowanie pogłosek o rzekomych negocjacjach. Są to manewry, czy balony próbne, które mają na celu wprowadzenie zamętu w opinie innych krajów.

Na łamach dziennika „Intransigeant” p. Touvenain cytuje wywiad, udzielony przez Marszałka Smigłego-Rydzę prasie amerykańskiej, przytaczając wstępnie szereg poprzednich oświadczeń kanclerza Hitlera, uznających prawa Polski w Gdańsku i podkreśla, że Hitler jest najlepszym świadkiem na rzecz słuszności tez polskich.

Cały szereg dzienników cytuje dziś również fragmenty z wywiadu Marszałka Smigłego-Rydzę podkreślając szczególnie z naciskiem oświadczenie że Polska będzie się bić o Gdańsk, nawet gdyby musiała czynić to zupełnie sama.

## Sprawa pożyczki dla Polski przedmiotem interpelacji w Izbie Lordów

LONDYN, 22. 7. PAT.

Podczas dzisiejszych obrad Izby Lordów, członek Labour Party lord Strabolgi zainterpelował rząd, aby nie był tak nieustępliwy w toczących się obecnie z Polską układach finansowych.

Udzielając w imieniu rządu odpowiedzi, lord Templemore oświadczył, że najgorętszym życzeniem rządu brytyjskiego jest uczynienie wszystkiego co możliwe, aby skutecznie dopomóc Polsce w powięk-

szczeniu jej środków obronnych, aż do granic określonych przez potrzeby armii brytyjskiej. Rozumieć również należy trudności, jakie powstają przy udzieleniu Polsce tak dużych kredytów i dopuszczeniu do dokonywania zamówień w innych krajach. Zagadnienie kredytów dla Polski jest dobrze zrozumiane przez rząd i jest obecnie tematem dalszych dyskusyj z delegacją polską.

# Piorun zabił 4 osoby Burze spustoszyły Małopolskę

KRAKÓW, 22. 7. PAT.

W czasie onegdajszej gwałtownej burzy z piorunami i gradem, jaka nawiedziła znaczną część Małopolski, szczególnie dotkliwie straty wyrządziło gradobicie na terenie powiatu nowosądeckiego, gdzie w kilku gminach zostały zniszczone plony na bardzo dużych przestrzeniach. Bardzo po-

ważnie ucierpiały również sady i ogrody warzywne.

W Uchrynju piorun uderzył w szopę Michała Piwowara, w której szukało schronienia przed ulewą i gradem kilkanaście osób. Piorun poraził śmiertelnie trzy osoby: Wiktora Polaczka, Józefa Krupę i Michała Piwowara, którzy ponieśli śmierć na

miejscu, oraz pewną kobietę, którą w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. — Pozostałe osoby doznały wstrząsu nerwowego.

Ponadto w Krasnym Potockim piorun uderzył w powracającego podczas burzy do domu Wojciecha Hasiora, zabijając go na miejscu.

# Ameryka unika zadrażnień w stosunkach z Japonią

WASZINGTON, 22. 7. PAT.

W piśmie, adresowanym do komisji spr. r. r. senatu, sekretarz stanu Hull oświadczył, iż wydaje się rzeczą jasną, że kongres nie ma zamiaru podejmować w sprawie twyczącej decyzji o wprowadzeniu embarga na wywóz broni i amunicji do Japonii. Hull dodaje, iż z tego względu wydaje się pożądanym odłożyć na później wyrażenie opinii w tej sprawie departamentu stanu. W piśmie swym Hull właściwie nie odpowiada na postawione mu przez komisję pytanie, czy — zdaniem jego — rezolucja sen. Pittmana na rzecz wprowadzenia embarga w stosunku do Japonii sprzeczną jest z treścią traktatu handlowego, zawartego w r. 1911 z Japonią.

Po otrzymaniu tego pisma sen. Pittman oświadczył, iż obecnie nie może być podjęta żadna akcja i dodał, że na najbliższym śródowym posiedzeniu komisji spr. zagr. zażąda, by propozycja jego została odłożona celem ponownego jej zbadania z chwilą zebrania się kongresu.

Pismo Hulla uważane jest w kołach dyplomatycznych za dowód, że rząd nie chce otwierać publicznej dyskusji nad delikatną sprawą stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią. Kola te zaznaczają, że prezydent Roosevelt posiada wszelką władzę w kierunku wydawania zarządzeń restrykcyjnych wobec Japonii. Nie chce on je-

dnak obecnie wchodzić na drogę represyj w stosunku do tego kraju.

W innym piśmie skierowanym do senatora republikańskiego Vanderbergha, Hull o-

świadcza, iż departament stanu zbada uważnie propozycję awolania sygnatariuszy traktatu 9-ciu mocarstw dla omówienia stanowiska Japonii.

## 100 tysięcy Żydów wyemigrowało z Austrii

WIENIEŃ, 22. 7. PAT.

Według informacji tutejszych żydowskich kół emigracyjnych, Jugosławia miała wyrazić gotowość udzielenia zezwolenia na wjazd tym Żydom z Niemiec, a szczególnie z Wiednia, dla których złożone zostaną z jakiegokolwiek strony w bankach jugosłowiańskich po 12 funtów szterlingów na głowę. Akcja ta jest przeprowadzana z powodzeniem we Włoszech, gdzie

ze względu na obecny słaby sezon turystyczny emigranci są mile widziani.

WIENIEŃ, 22. 7. PAT.

Według danych statystycznych, wyemigrowało dotychczas z Austrii 99.672 Żydeł, z tego udało się do Ameryki Centralnej 2.402, do Palestyny 6.194, do Afryki 6.560, a do Australii 1.498. Razem 45.172 Żydeł opuściło Europę.

## Manewry czerwonej floty na Bałtyku

LENINGRAD, 22. 7. (ATE).

Wczoraj ukończona została pierwsza faza wielkich manewrów floty bałtyckiej, w których wzięli udział kom. szar. marynark. Kuźniecowa, członek najwyższej rady wojennej i członek „politbiura” — Zdanow, dowódca floty bałtyckiej — Tribuc, członek rady wojennej floty bałtyckiej — Morozow i członek zarządu politycznego floty bałtyckiej — Belski.

W akcji uczestniczył cały skład floty bałtyckiej wraz z nowowcielonymi jednostkami.

Okrętem flagowym, na którym zgroma-

dzeni byli dostojnicy sowieccy był pancernik „Oktabrskaja Rewolucja”. Prócz tego w manewrach brał udział okręt liniowy „Marat”, krążownik „Kirow” i inne wielkie jednostki floty, jak również okręty pomocnicze. Po zakończeniu pierwszej fazy manewrów Zdanow i Kuźniecowa wygłosili przemówienie na temat doniesień re. „ata” w razie wojny odgrażać ma sowiecka flota bałtycka.

Wskazano rozpoznać się następną fazą manewrów, które będą miały na celu przeprowadzenie akcji wyjścia okrętów sowieckich na pełne morze, co w okresie wojny musi być połączone z poważnymi trudnościami.

## WYCIECZKA

do

# KOPENHAGI

LUKSUSOWYM MOTOROWCEM

## „BATORY”

19-22/VIII-1939

Ceny od zł. **100**

INFORMACJE I ZAPISY:

**Gdynia - AMERYKA**  
LINIE ŻEGLUGOWE S. A.  
PL. Malociekowski 4, tel. 608-61  
Oddziały: Gdynia, Lwów, Kraków  
oraz Biura Podróży.

## Raj hitlerowski w Kłajpedzie

KOWNO, 22. 7. PAT.

Z Kłajpedy donoszą, że czynione są tam przygotowania do ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, które odbyć się mają w najbliższym czasie.

KOWNO, 22. 7. PAT.

Z Kłajpedy donoszą, że nauczyciele, znający język niemiecki, są przenoszeni w głąb Rzeczy. Na ich miejsce sprowadzani są starzy członkowie partii narodowo-socjalistycznej.

KOWNO, 22. 7. PAT.

W sobotę przybywa do Kłajpedy szef dowództwa bałtyckiej floty niemieckiej admiral Carls. Dokona on inspekcji obwarowań, załogi kłajpedzkiej oraz floty wojennej, znajdującej się w Kłajpedzie.

KOWNO, 22. 7. PAT.

Dzienniki donoszą, że w Kłajpedzie z rejestru sądowego wykreślone są masowo firmy, których właściciele zbiegli do Litwy. W ten sposób stwarzane jest, jak podkreśla prasa litewska, możliwość samowolnego rozporządzenia majątkiem tych firm.

KOWNO, 22. 7. PAT.

W kraju kłajpedzkim zanotowano znowu dwa pożary, które wybuchły z niewyjaśnionych przyczyn.

KOWNO, 22. 7. PAT.

Policja Kłajpedzka ostrzega kupców i rolników przed podnoszeniem cen na produktach rolnych. W razie nieotworzenia się do ostrzeżenia grożą kary grzywny i więzienia. Poza tym nazwiska ukaranych mają być ogłoszone w prasie.

## JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH  
Najsilniej radocyczna solanka jodo-bromowa  
Kuracje ryczałtowe już od 125,00 zł  
„Lazienki parowe” (pensjonat z lazienkami) czynne cały rok  
W obecnym sezonie kuracje ryczałtowe wprowadzone będą już z dniem 1 sierpnia 1939 r. a nie 20 sierpnia. (3875)

## BOMBA W ŻYDOWSKIM DOMU MODLITWY

MOR. OSTRAWA, 22. 7. PAT.

W Kromieżyżu na Morawach ostatnio dokonano zamachu bombowego na cmentarz żydowski. Bombą rzucono na cmentarz dom modlitwy, który wskutek przedwczesnej eksplozji nie uległ całkowitemu zniszczeniu. Uszkodzeniu uległa tylko częściowo przednia część i drzwi wejściowe. Sprawca zamachu Jozef Kauky, fotograf, zamieszkały w Sazawie koło Kutnej Hory, został rozstrzany i ponosił śmierć na miejscu.

## FRANCO ODWIEDZI RZYM

6 WRZESNIA

MADRYT, 22. 7. PAT.

Gen. Franco udac się ma z wizytą do Rzymu około 6 września. Program wizyty został czasowo ustalony już przez ministra Ciano i gen. Franco. Przed tą podróżą gen. Franco uda się w pierwszej połowie sierpnia do Saragii.

# BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany z angielskiego *Karoliny Czetwertyńskiej*

18] (Ciąg dalszy)

— Stała na drodze patrząc tak długo za odjeżdżającymi, aż zniknęli na zakręcie. Wróciła do saloniku, spojrziała na stolik z herbatą, na krzesło, na którym siedział Duke, i rzekła do siebie półgłosem:  
— I pomyśleć, że zaręczony z lekko-myslną córką Krystyny, a Burza ginie z miłości do niego! No, zobaczymy!

## VI.

Siedząc w samochodzie obok siebie Burza i Duke przez dłuższy czas nie rozmawiali wcale. Z początku Burza była wdzięczna Duke'owi za to, że się do niej nie odzywa, ale wkrótce wydało jej się to nienaturalne i ciężkie do zniesienia. Postanowiła więc pierwsza przelamać lody i banalnym frazezem wszczęła rozmowę.

— Jesteś strasznie dobry, żeś po mnie zajechał, tym więcej, że ci było z drogi.

— Istotnie, droga z Summerhayes do Londynu nie przechodzi przez Cannon Green, ale Lallie mnie tak prosiła, że-  
— bym cię zabrał, że nie mogłem jej odmówić.

— Jaką ona miła  
— Bardzo miła!

Burza chcąc podkreślić, że wie o nim i o Lallie miała na ustach odpowiedź: „Naturalnie, kto by ją uważał za miłą, jeżeli nie ty?” ale frazes ten wydał się jej nagle tak sztuczny przy swojej banalności, że nie odpowiedziała nic i znów zapadło milczenie.

Tym razem przerwał je Duke.

— Podobna mi się twój wiejski domek, i ciekawa rzecz, jak ty się do niego nadajesz!

— Pewnie dlatego, że go tak lubię.

— Wolisz mieszkać na wsi, niż w mieście?

— Właściwie tak, i nie dla jednego powodu.

— Ciszła! Spokój! Czy nie dla tego?

— Przede wszystkim dla tego, że tu jest ładnie!

— Trudno zrozumieć, czemu szukamy czegoś więcej, czemu jesteśmy wszyscy tak nienasycony, potrzebujemy tyle różnorodności — rzekł, a głos jego zdradzał zmęczenie.

To pobudziło Burzę do zapytania:

— Czy nie miałeś za dużo pracy w ostatnich dniach?

Spojrzał na nią, po czym odwróciwszy wzrok zapytał:

— Czy ty się tylko przez grzeczność interesujesz moją pracą?

Pytanie to zdziwiło ją.

— Naprawdę jestem ciekawa.

— A jednak w ostatnich czasach nie zauważyłem, byś się moją pracą interesowała. Mówiłaś wciąż o rzeczach tak blawych.

— Duch w niej zamarł. Więc on to zauważył? A ona sądziła, że zmiana w jej ustosunkowaniu się do niego przejdzie niepostrzeżenie.

On ciągnął dalej:

— Wszystko, co mówiłaś, było haniebnie płytkie, nie miało najmniejszego sensu.

— A twoja rozmowa nie była jałowa?

— Bo ja czekałem...

Przerwała mu żywo, cytując słowa, które jej powiedział na pierwszej zabawie:

— Czekales, aż „ostądzie kurz”.

— Wszystko o czym mówiłaś, nie miało nawet tyle wagi, by podnieść jeden atom kurzu — odpowiedział gniewnie.

Zamyśliła się. Gdyby był patrzył na nią w tej chwili, zauważyłby, że zalała rękę w przystępie zniechęcenia.

— Wydawałaś się zmęczony, nie chciałam cię nużyć.

— Nie chcę, abyś widziała moje zmęczenie — odpowiedział burkliwie — wcale się tym nie chlubię, że bywam

zmęczony, przeciwnie uważam to za słabość.

Burza najwięcej się obawiała rozmów dotyczących ich spraw osobistych, a on wciąż do nich wracał i to w sposób agresywny. Klócił się z nią jak niegrzeczny chłopczyk. Postanowienie trzymania go na odległość spełzło na niczym, nie mogła na to poradzić.

I znów nastąpiło milczenie. Mknęli szybko po białej drodze, która zdawała im się usuwać spod kół, a krajobraz rozplywał się w wieczornej mgłę, zacierając się w zanikającym świetle letniego wieczora. Posród łak wila się wstęga szerokiego strumyka, błyszczącego w świetle skośnych promieni zachodzącego słońca, wśród gęstych kęp, żółtych irysów i złotych kaczeńców. Duke, wrażliwy na piękno natury, raz po raz się oglądał, wreszcie nie wytrzymał i zaproponował, żeby stanąć i podejść do strumyka. Burza przypomniała mu późną porę, konieczność przebierania się; obiad, szukała różnych wybiegów. „By sam na sam z nim dłużej nie pozostał, ale on zbijał jej argumenty kategorycznym oświadczeniem, że ma lepsze wyczucie czasu od niej. Stanęli nad wodą patrzyli w jej kryształową przejroczystość i okrągłe kamyczki na dnie i na płomienne irysy. Chwilami wydawali okrzyki zachwytu, chwilami zapadali w głęboka zadumę. Cisy tu nie zakłócał nawet warkot motoru.

W tym Duke zaskoczył Burzę niespodziewanym pytaniem:

— Burza! Co się stało z naszą przyjaźnią?

Tak ostro pytał, tak zniechęca, że zabolęło ją serce. Nie wiedziała, co odpowiedzieć. Rozmowa znów wchodziła na tory niepożądane. Miała wrażenie, że stoi nad przepaścią. On mówił poważnie, ona musiała się bronić przed rozmawianiem z nim na serio. I cierpiała nad tym, że czuła się obowiązana utrzymywać konwersację w zupełnie innym tonie.

— Ja zachowałam przyjaźń dla ciebie — rzekła z zyczliwym uśmiechem.

— Stwierdzasz to, gdy o tym myślisz, Ale owego wieczora nie potrzebowałimy się zastanawiać, wiedzieliśmy, rozumieliśmy... A ja sądziłem, że znalazłem...

Burza spontanicznie wypowiedziała myśl, której nie chciała zdradzać:

— Zgubiony chłopczyk znalazł drugie dziecko w lesie?

Szybkim ruchem zwrócił się do niej.

— O to właśnie coś, czego szukałem od dawna. Ale skończyło się tego samego wieczora. Odtąd wciąż stawałaś pomiędzy nami zapyrowi powierzchownych i konwencjonalnych słów. I dotychczas nie wiem, czy znalazłem wówczas, czy nie... Powiedz mi Burzo, czy znalazłem?

Mówił wolno, ważąc każde słowo, jakby chciał wyjaśnić ich wzajemny stosunek. Ogarnęła ją nagła obawa. Trzeba przerwać ten nastrój i obrócić rozmowę w żart.

— Nie można błąkać się, jak ten chłopczyk po lesie, zdając się na łaskę ptaszki.

Duke nie ruszył się, długo milczał, a gdy się wreszcie odezwał, głos jego dochodził jakby z wielkiej odległości. Machnął ręką i rzekł ze zniechęceniem:

— Niech to sobie będą żarty.

I zdecydowanym ruchem skierował się do auta. Ona szła za nim bardziej zmartwiona niż kiedykolwiek. A takby pragnęła nie sprawić mu przykrości i powiedzieć, że ona wie dobrze i czuje iż Duke znalazł w niej to, czego szuka i mieć będzie zawsze! Ale nie śmiała się odezwać. On stanął, by zapalić papierosa, a ona poprosiła dla przerwania krepującego milczenia:

— Pożesz mi mniel

— O, przepraszam — odpowiedział podając jej papierosnicę.

Wyjęła papierosa i zapaliła. Szli dalej w milczeniu. Dochodząc do szosy Duke odezwał się:

— Wybacz, jeżeli jestem dzisiaj trochę rozdrażniony, ale maszę powziąć w tych dniach decyzję.

— W sprawie firmy? — spytała.

— Tak, a'e najgorsze to, że Mike gotów pomyśleć, iż przeprowadzając swój projekt, gardzę jego doświadczoną radą.

Burza wpatrzona w jego zmęczone rysy, odrzekała wolno:

— Ty stoisz na czele firmy?

Spojrzał jej w oczy.

— Tak! Czy rad, iż mi postępować wbrew zdaniu Mike'a?

— Myślę, że powinienes czynić to, co sam uważasz za stosowne.

— A gdyby się okazało, że Mike ma rację, a mój umysł naprawdę nie dość dojrzały, aby rzucić samowolnie tak poważną firmę.

— O tym trzeba się przekonać.

— A gdybym postąpił po swojemu z wynikiem ujemnym, próba kosztowała-by za drogo.

— Naturalnie, dlatego też trzeba być bardzo pewnym interesu.

— Jestem zupełnie pewny, ale ryzyko jest niemniej wielkie. Chodzi o przecięcie całej produkcji firmy, z którą byliśmy w stałym stosunku. Firma ta bankrutuje nie z powodu nieudolnego prowadzenia, ale wskutek obecnej koniunktury i kryzysu. W połączeniu z nami może wybrnąć ze złych interesów, a my na tym też skorzystamy. Mike jest przeciwny temu. Firma Hallam nigdy nie podobnego dotąd nie robiła, a czego nie robiła dotąd, nie powinna nigdy robić; takie jest zdanie Mike'a.

— Uważaj, żeby się nie dać zbyt łatwo powodować uczuciem.

— W stosunku do Mike'a?

— W stosunku do wszystkiego.

— Ja się powoduję tylko jednym uczuciem, uczuciem dla naszego przedsiębiorstwa i pragnę tylko to uczynić, co dlań jest korzystne.

Widząc wzruszenie Duke'a, Burza domyśliła się od razu, że Mike obawiał się jego uczuciowości. Duke w jego mniemaniu gotów byłby poświęcić własny interes dla ratowania innych.

— Jeżeli tak, nie licz się z nikim i czyń, co uważasz za najpotrzebniejsze dla dobra własnego przedsiębiorstwa — rzekła stanowczym tonem.

— Nawet jeżeli mam jeszcze niewyrobiony sąd?

— Jeżeli nie wyrobiłeś sobie sądu, to twoja wina. Czy nie kształciłeś się w swoim fachu stojąc na czele firmy? Czy nie obznajomiłeś się z jej prowadzeniem? I nie poznałeś jej potrzeb?

— Owszem. Ale Mike nie wierzy w to. Uważa mnie za niepoważnego człowieka, bo nie siedzę cały dzień przy biurku, podróżuję, bywam dużo i potrafię się czasem wesoło zabawiać.

— Co za głupstwo! Nie podjąłbyś żadnego zadania, wiedząc, że mu nie poddasz, a jeżeli co zrobisz, to na pewno robisz gruntownie.

Milczała chwilę i dodała:

— Czy zdajesz sobie sprawę z tego, czego by twój ojciec dziś od ciebie żądał?

Nie odpowiadał jej przez dłuższy czas, po czym patrząc na nią, rzekł poważnie:

— I ty, która tak głęboko te rzeczy rozumiesz, bawisz się w taką lekką i płytką konwersacją. Czemu to czynisz, Burzo?

Silny rumieniec oblał jej twarz.

— A więc dlatego opowiadasz mi swe zmartwienia, żeby podstępnie znużyć mnie o wypowiedzenia moich myśli? Żeby mi dowieść, że się toba...

Podniosła dumnie głowę i w głosie jej czuć było urazę.

— Nie, Burzo! Zresztą wiesz o tym sama. Nie miałem zamiaru cię podejść. Jeżeli ci tyle powiedziałem o sobie to dlatego, że nie mogłem się wstrzymać. To było silniejsze ode mnie. Wiesz Burzo, my inaczej ze sobą rozmawiać nie możemy i nie powinniśmy.

— A przed chwilą klóciłeś się ze mną.

Uśmiechnął się nikiel:

— A w chwilę później zwieram ci się z tego, co mi najbardziej na sercu leży. Bo widzisz, mówić do ciebie, jest dla mnie mówić do samego siebie. Poczuj więc z tym walczący?

Nie spieszyła się z odpowiedzią, stała naprzeciwko patrząc mu prosto w oczy, jakby chciała przeniknąć jego myśli, ale we wzroku Duke'a nie było żadnego wyrazu, zdawało się, że umyślnie zabrania swym oczom mówić. Burza nie była pewna, czy pod tą zimną powłoką nie tliła się iskierka uczucia, gotowa wybuchnąć w płomień przy pierwszym serdeczniejszym odruchu z jej strony. Może myliła się, może ten martwy wzrok nic nie ukrywał, ale fakt, że miała co do tego wątpliwości, był ostrzeżeniem przed pożądanymi możliwościami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## DLA PANI

### Marmolady i dżemy

Krajem marmolady możnaby nazwać Anglię, bo żadne angielskie śniadanie nie może się obejść bez marmolady, która czasami zostaje zastąpiona miodem. Anglii uważają, że marmolada zaostrza apetyt i zwłaszcza dla dzieci jest znakomita. U nas marmolada pojawia się najczęściej tylko jako dodatek do leguminy, bardzo natomiast rzadko smarujemy nią chleb. Często wydaje się nam, że marmolady nie oplacają się, że wymagają wielkiego trudu w przyrządzeniu, tymczasem nie podobnego. Przede wszystkim na marmoladę owoc może być naprawdę niewyborowy i doślownie z każdego owocu możemy zrobić smaczną marmoladę. Teraz np. jest idealny czas, żeby robić marmolady z rabarbaru. Najpierw przygotowujemy zapas suchych czysto wymytych słoików i dalej do smażenia. Dobry smak i trwałość przetworu zależy będzie oczywiście od dokładności, z jakim wykonamy nasze smażenie. Jeśli wspomnieliśmy, że ze wszystkich owoców można otrzymać marmolady, to muszą pocieszyć panie, że wiele marmolad kupnych pochodzi nie z owoców, ale nawet z jarzyn: jak buraki czy pomidory a są ićnak smaczne.

Owoce przeznaczone na marmolady nie mogą być nadgniłe, czy poobijane względnie robaczywe. Ze względu na czystość i smak marmolady do jej smażenia musi być naczynie specjalne, mogą to być kociołki, czy rondle miedziane, mogą być aluminiowe czy specjalnie do konfitur wyrabiane kamienne szerokie naczynia. Przydałaby się też prasa, bowiem wielkie owoce przed smażeniem zamiast przepuszczają przez maszynkę, można po prostu miażdżyć pod prasą. Prasę można urządzać bardzo łatwo ze zwykłej nawet tacy emaliowanej, na którą kładziemy miąższ owoców w płótnie, z wierzchu przykrywamy deskę przyściętą bodaj kamieniami.

Smak wszystkich marmolad jak wiadomo, podnosi bardzo cytryna i dlatego musimy mieć szkiełko do jej wyciskania. Dobrze zrobione marmolady nie będą się psuły, by je lepiej zabezpieczyć przed psuciem, można zawsze po umieszczeniu w słoikach czy garnekach watawić na chwilę do ciepłego piecyka, a wtedy na powierzchni utworzy się skorupa i marmolada przetrwa cały rok.



# 25 miliardów Rmk. rocznie na zbrojenia

## 67 procent ogółu wydatków idzie na armię

Jakie sumy pochłaniają zbrojenia w Niemczech? Ile kosztuje utrzymanie armii?

Ażeby dojść do tego, ile Niemcy faktycznie wydają na zbrojenia, trzeba zacząć od pytania: skąd czerpią na to pieniądze? Innymi słowy: jak wyglądają dochody skarbu III-ej Rzeszy? Największe dochody uzyskują Niemcy, jak zresztą i każde państwo, z podatków. Statystyka oficjalna podaje w budżecie za rok 1938/39 w dochodach sumę 17,4 miliardów Rmk. Trzeba podkreślić, że kwota ta obejmuje dochody z obszaru t. zw. Starej Rzeszy, t. j. bez ziem zaanektowanych.

Drugim źródłem dochodów są pożyczki. Długoterminowe pożyczki państwowe, zacznijmy w okresie między 1. 4. 1938 a 30. 3. 1939 osiągnęły sumę 6,630 miln. Rmk., do czego dochodzą bonny w sumie 4,190 miln. Tak więc drogą pożyczek wewnętrznych Skarb Rzeszy uzyskał 10,820 milionów, czyli ok. 60% wartości sumy, pochodzącej z podatków.

Następne źródło dochodów „nadzwyczajnych”, to konfiskaty majątków „Kontybutyja” w sumie miliarda Rmk. nalazona przez rząd Rzeszy na żydów, jako represja za zamordowanie attaché ambasady niemieckiej w Paryżu, przyniosła w roku budżetowym 1938/39 500 miln. Rmk. Zbiórka na Pomoc Zimową, zaliczona do działu dochodów specjalnych, przyniosła 400 miln. To pierwsze zestawienie dało więc Rzeszy ogółem 29,120 milionów Rmk.

Ale istnieją jeszcze dochody pozabudżetowe. I tak wprowadzenie opłat specjalnych przyniosło w rezultacie powiększenie dochodu o 1,959 miln. Poza tym poważną sumę 1,200 miln. Rmk. uzyskano z opłat na cele rozwoju eksportu, które płaci przemysł. Wreszcie pozycja 250 miln. została uzyskana ze swoistej konfiskaty części dochodów, uzyskiwanych ze sprzedaży artykułów rolnych przez posiadaczy ziemskich. Tak więc dochody pozabudżetowe przyniosły 3,459 miln. Ogółem wysokość dochodów Rzeszy w roku budżetowym 1938/39 zamknęła się sumą około 32,5 miliardów Rmk.

Wydatki zaś Rzeszy w omawianym okresie wyniosły 37 miliardów Rmk., tak iż rok budżetowy został zamknięty niedoborem w wysokości około 4,5 miliarda Rmk. Teraz pytanie — ile z owej olbrzymiej kwoty 37 miliardów przekazano na cele wojskowe, na utrzymanie armii i na zbrojenia? Administracja państwowa pochłonięła z tego stosunkowo niewielki procent, bo 5,9 miliardów. Wydatki na cele popierania eksportu doszły do 1,200 miln. Rmk., na Pomoc Zimową 400 miln., na cele samorządowe 2,750 miln. Obsługa długów państwowych pochłonięła 1,500 miln. Rmk. Ogółem daje to 11,7 miliardów wydatków, od czego jednak autor odejmuje 900 miln. Rmk., jako sumę zaoszczędzoną dzięki zatrudnieniu bezrobotnych. Ostatecznie więc

wydatki państwowe na cele ogólnoadministracyjne i gospodarki wewnętrznej wyniosły w roku 1938/39 10,8 miliardów Rmk.

Co się stało z resztą, wynoszącą 26,2 miliardów Rmk.? Z sumy tej trzeba odjąć z miliard marek, wydanych na propagandę, policję tajną itp. Resztę, zdaniem autora,

t. j. 25 miliardów wydano na cele wojskowe łącznie z planem Obrony Narodowej, zakreślonym w ramach goeringowskiego planu czteroletniego.

A więc 67% ogólnych wydatków państwa w ciągu jednego roku budżetowego pochłonęło wojsko i zbrojenia.

## „Podróż na księżyc jest możliwa”

### Brak tylko 50 miliardów franków

Szereg uczonych różnych narodowości pracuje nad realizacją motoru raketowego, który ma objąć służbę na trasie Ziemia — Księżyc. Jednym z najgorętszych jego propagatorów jest francuski uczyony, Esnault-Pelterie, który pracuje nad tym zagadnieniem już od lat dwudziestu. W swoim dziele „Astronautyka” dał on dokładny obraz wszystkich dotychczasowych wysiłków astronomów w tej dziedzinie. Wydaje się, że świat jest za mały dla ludzi, starają się więc wszelkimi sposobami dotrzeć do innych planet. Gdy stratofera będzie już otwarta dla lotów, samolot będzie mógł osiągnąć nęzką szybkość 800 do 1000 kilometrów na godzinę!

Esnault-Pelterie w swoich rozważaniach doszedł do nader optymistycznych wniosków. „Podróż na księżyc jest możliwa” — oświadczył. Twierdzi nawet, że zależna jest obecnie od jednego tylko czynnika: miłoś-

wieci od znalezienia mocniejsza, który poświęci na ten cel 50 miliardów franków! Nie na tym jednak koniec. Gdy znajdą się owe miliardy, trzeba będzie jeszcze poświęcić 10 lat na drobniagawe przygotowania. Sama podróż powinna trwać tylko 48 godzin, tyle więc, co z Warszawy do Paryża i z powrotem. Być może, ludzie będą kiedyś uważali, że jest to podróż jakby „za miasto”, bo odległość wynosi 384 000 kilometrów, co jest drobniagawem, zważywszy, że droga do Wenus wynosi 42 miliony kilometrów, do Marsa — 79 milionów, a do Saturna — 600 milionów! Jak widać z tego, podróż na księżyc można odbywać „pociągami podziemnymi”. Chodzi tylko o to, aby znaleźć 50 miliardów franków, czyli 8 miliardów złotych. Czy znajduje się ktoś, czy znajdzie się jakiś rząd, który zechce zrealizować śmiałe marzenia uczonych? Chyba nie... K. P.

## Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: Łoś, artretyzmy, łamania w kościach, bóle głowy, podenerowanie e. bezsenność, wzdęcia, odłban a bóle w wątrobie, nosmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, plamy i wrzuty na skórze, skłonność do tyca, mdłości, język obłożony. Choroby zlej przemiany materii niszczą organizm i przysp eszają starość. Racio-

nalna, zgodna z naturą kuracja jest normowana czynności wątroby i nerek. Dłuzi estoltn e doświadczon e wykazało, że w chorobach na ile zlej przemiany materii, chronionego zaparc a kamieniach żółciowych, złotaczce, artretyzm e na zastosowan e lecnicze. „Cholek naza” H. N e. matorum ego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorjum Lajolod czo-cem eczne „Cholek naza” E. Niemcewskiego, Warszawa, Nowy Świat 6, oraz apteki i składy apteczne.

## Jak spędza czas mały następca tronu japońskiego

Królowa Nagako zgotowała wielkie zamierzenie superpatriotom japońskim, rodząc kolejno cztery córki, to też tym większa była radość, gdy w roku 1933 przyszedł na świat następca tronu książę Akihito (co oznacza: książę wielkiego dziedzictwa i dobroć oświeconą), który jest męskim reprezentantem najstarszej dynastii świata. Pięcioletni książę posiada już swój pałac i mały dwór, a jego ulubione zabawy to wspinanie się na drzewa, jazda na rowerze i kierowanie małym dziecinny samochodem, którym jeździ po murawie wielkiego parku. Książę posiadał dotychczas pięciu towarzyszy zabaw w swoim wieku, którzy odwiedzają go w środy i piątki. T. j. dnie przeznaczone do gier i zabaw. Od zeszłego tygodnia dodano do poprzednich pięciu,

czterech nowych towarzyszy, z których każdy posiada pewien szczególny talent, są to: Jasuo Nishi — 7-letni doskonały kierowca dziecinny samochodu, Joshit Skatorio. 7-letni utalentowany rysownik, F. akaloshi Kinoshita — 6-letni atleta i śpiewak, wreszcie Tsuyo Mishima, który w 7 roku życia uważany jest za świetnego taktyka w grze ołowianymi żołnierzami.

## Asymetria twarzy ludzkiej

Każdy z nas oglądając w lustrze własny profil, stwierdził z pewnością, że prawy profil jest inny, niż lewy, skutkiem czego polecił fotografować, by utrwalił na kliszy stronę „ładniejszą”. Już od dość dawna wiadomo, że twarz i

**WAFELKI**  
*Opiekwiające*

**E. WEDEL**

### Kiedy przemówią mikroby?

Do niezwykle ciekawych wyników doszła nowoczesna gałąź nauki, zwana „mikroskokinematografią”, posiadająca własną poddziedzinę „ultra-mikroskokinematografie”. Specjalnie przyrządzone soczewki pozwalają na ustawienie przed aparatem filmowym nieskończenie małych stworzonek poruszających się swobodnie w płynnym roztworze, co pozwala na filmowanie ich ruchów, przy zastosowaniu odpowiedniego powiększenia. Następnie aparat projekcyjny wzmacnia uzyskany obraz, rzucając go na ekran. W ten sposób rolą się przypuszczenia, iż niedługo już nadejdzie dzień, kiedy będziemy mogli filmować mikroby. Ale to jeszcze nie wystarczy uczonym. Profesor Rairring, któremu udało się doprowadzić do tego, iż możemy usłyszeć nawet przez radio, jak płyną sok żywotne we wnętrzu roślin, co uzyskano dzięki wzmożeniu „głosu” fantastycznej ilości razy, przygotowuje obecnie aparat odbiorczy, który dzięki zastosowaniu potężnego wzmacnienia głosu, umożliwi wykonywanie „dzień dźwiękowych” z życia różnych mikrokonnych stworzonek. Może więc już niedługo nadejdzie dzień, kiedy po filmowym tyżodniku aktualności, usłyszymy i usłyszymy na ekranie kinowym — jak żyją mikroby...

### Dlaczego gwardia angielska nosi niedźwiedzie czapy?

W związku z udziałem delegacji angielskich pułków gwardyjskich w tegorocznym święcie narodowym Francji, pisma angielskie przypomniały historię pochodzenia tych imponujących czap niedźwiedziej, noszonych jako paradne nakrycie głowy przez gwardzistów angielskich.

Okazuje się, że to niebyłoby praktyczne, zwłaszcza w dobie letniej, nakrycie głowy, datuje się od czasu bitwy pod Waterloo. Po rozbiciu armii napoleońskiej, naczelny wódz wojsk angielskich zarządził, by gwardziści angielscy w dowód hołdu dla waleczności gwardzistów Napoleona, nosili takie same czapy, w jakie ubrani byli Francuzi.



Żółty i leopard spokali się podczas codziennego spaceru. Przyjaźń została zawarta.

# Największy skarb

## Korona cierniowa Chrystusa relikwią Katedry Notre Dame w Paryżu

Korona cierniowa, którą żołnierze Piłata Ponckiego włożyli pogardliwie na głowę „Bex Judeorum”, przechowywana jest obecnie w katedrze Notre Dame w Paryżu jako najcenniejsza relikwia. Przez setki lat leżała wśród innych relikwii w Sainte-Chapelle, którą w r. 1248 wybudował francuski król Ludwik Św., w dziewięć lat po tym, Korona cierniowa przewieziona została do Villeneuve w pobliżu Sensu we Francji. W tych dniach tam właśnie obchodzono 700-letnią rocznicę tego wydarzenia.

Wdarzenie samo opisuje barwnie w swej kronice Gautier Cornut, który był arcybiskupem senskim w czasie, kiedy Filip Święty przewiwał tę relikwię świętą, otoczony rycerzami: na granicach swego państwa dnia 10 sierpnia 1239 w połowie drogi między Troyes i Villeneuve.

Jean Longon opisuje w „Revue des deux Mondes” okoliczności, w jakich Korona cierniowa Zbawiciela znalazła się we Francji a czytelnik z czasopisma tego dowiaduje się

ciekawych szczegółów. Autor zaznacza, że król Ludwik uzyskał tę relikwię za cenę dzisiejszych 500 000 dolarów. Jednak zdaniem autora nie było to świętokupstwo ze strony Świętego, gdyż władca francuski kierował się pobudkami szlachetnymi i religijnymi.

Na początku 13 wieku Carogrod był dla świata chrześcijańskiego najbardziej pamiętkowym, ponieważ w kaplicach pałaców bizantyjskich cesarzy przechowywane były największe zbiory zabytków średniowiecza. Złazszcza przechowywano tam wszystko, co miało jakikolwiek związek z życiem i cierpieniami Zbawiciela. Te zabytki na tysiąc lat przedtem przyniosła z Palestyny św. Helena i jej sławny syn cesarz Konstantyn. Wśród tych zabytków była także Korona cierniowa.

Stalo się wówczas, że od rycerzy francuskich, którzy w roku 1236 dzierżyli Konstantynopol, wymagano, aby wyrównali dłużne zobowiązania, bowiem trzeba było trzymać w szachu nieprzyjacielskich Bu-

garów i Chorwatów. Kupcy weneccy i genueńscy, którzy wówczas byli najbogatszymi bankierami, zaproponowali im pomoc a mianowicie pod warunkiem, że Korona cierniowa wydana im zostanie jako zastaw.

Cesarz bizantyjski, baron flamandzki z tytułem Baudoin II, który przypadkowo bał w we Francji, popadł w wielkie przygnębienie, dowiedziawszy się, że Korona cierniowa ma znaleźć się w rękach kupców weneckich. Zwrócił się przeto do Ludwika Św. z propozycją, że Korona cierniowa może być w posiadaniu Francji, jeśli zapłacono zostaną długie rycerzy. Zobowiązania finansowe rycerzy francuskich uregulował przybyli dwaj mnisi dominikańscy, których król Ludwik wysłał ponesznie do Konstantynopola i Weneccy. Dzięki ich prośbom Francja otrzymała nie tylko Koronę ale i inne rzadkie zabytki, odnoszące się do świętych miejsc i cierpień Chrystusa.





# Pierwszy dzień „Święta Pułkowego” w Katowicach

Wczoraj, w przeddzień święta katowickiego pułku piechoty, odbyła się o godzinie 9 w kościele garnizonowym uroczysta Msza św. za poległych i zmarłych oficerów i żołnierzy pułku, celebrowana

przez ks. dr. Wyszyńskiego, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych z wicewoj. Malhommem, starostą pow. dr. Seidlerem,

starostą grodzkim Kutznerem i insp. J. ziórkim na czele, plk. Powierza im. da wiozki dywizji z korpusu oficerskim, delegacje organizacji kombatanckich ze sztabami i liczną publicznością.

Nabożeństwo zakończyło się odpowiadaniem „Boże coś Polskę”.

Z kościoła udano się na Plac Wolności, gdzie dowódca pułku złożył wieniec na płytcie Nieznanego Powstańca. W czasie składania wienca, orkiestra odegrała hymn narodowy i hymn powstańców.

W święcie pułkowym bierze udział wycieczka dzieci ze szkół kresowych z Koszów pow. Przemyski i Huty Polańskiej pow. Krosno, które to szkoły utrzymywane są przez pułk katowicki.

Osoby cierpiące na zaparcie stolca w połączeniu z cierpieniem hemoroidalnym, schorzeniami błony śluzowej, kiszki stolcowej, przełykami i szczelinami, mogą znieść i wieczorem po świeżo skłani naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zapytajcie waszego lekarza

## REMONTY BUDOWLANE.

W roku bieżącym przybrały domy nieopiekane rozmaitym tak zwane remonty budowlane. Wiele właścicieli domów, bądź to z własnej inicjatywy, bądź też z nakazu władz, odnawia swoje domy. Niezależnie od tego, nie jako przy okazji, w wielu domach czynione są przeróbki, celem dostosowania niektórych lokali dla potrzeb OPLA.

## KRADZIEŻ.

W związku z ogłoszeniem przez biuro Polskiego Komitetu żywnościowego orientacyjnego minimalnego składu zapasów na wypadek wojny, biuro to zwraca uwagę, że nie należy robić tych zapasów od razu. Przeciwnie, zapasy należy dokonywać częściowo i uważając, aby wciąż były uzupełniane świeżymi towarami.

## KRADZIEŻ.

W czasie od 17 do 20 bm. włamał się nieznany sprawca przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania Pelmana Abrama, zam. w Katowicach przy ul. Mieleckiego 8, skąd skradł na jego szkodę futra, garderobę i inne przedmioty wartościowe na ogólną sumę 3.312 zł.

## Katowice

### POZAR.

(K) Dnia 22 bm. o godz. 1.30 spaliła się stodoła wraz ze zbiorami Wola Franciszka w Brzeczkowicach. Ogólna szkoda wynosi około 10 000 zł.

## Chorzów

### SAMOBÓJSTWO.

(=) Dnia 21 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie w lesie zaleskim — Kostka Franciszek, lat 44, zam. w Chorzowie-Batorym. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Powód samobójstwa niemyślny.

# TEATR KINO I ESTRADA

## KINOTFATRY W KATOWICACH:

CAPITOL: „Tum szaleje”.  
CASINO: „Znane i nieznane” (drugą raz przedłużony).  
COLOSSEUM: „Odwy miedzi” i „Sześć”.  
GŁOŚCIE: „Żelazna biała”.  
KRYLOWY: „Zerua” „Asplega” (drugą raz przedłużony).  
UNION: „Pięć k. wady” i „Buster rodaje mi”.  
WAZA: „Kombatancki” (wypała wdów).  
WOLNIE — ATLANTYK: „Lisz z pola bitwy” (trawie słupczy).  
KINOTEATRY NA PROWINCJI:

BIELA — M. JASKIE: „Dolina szkarad”.  
BIELSKO — APOLLO: „Kapitan Deotić”. — RIALTO: „Ciepła w nieszczęściu”.  
BYSTRZKA — APOLLO: „Pietno zdrady” i „Praktycy”.  
BYSTRZKA — COLOSSEUM: „Białe motyle” i „Kamień z Oxfordu”.  
BYSTRZKA — ROXY: „Rosalie” i „Busta”.  
BYSTRZKA — OXFORD: „Rosalie”.  
BYSTRZKA — BATORY — ŚLĄSKIE: „Zakochana”.  
BYSTRZKA — SŁOŃCE: „Rok 1914” i „Będziesz z nami”.  
BYSTRZKA — ZORZA: „Dwa światy”.  
BYSTRZKA — ADRIA: „Wesoły orszak” i „Kochać”.  
BYSTRZKA — ODEON: „Gibralt” i nadprog. „Nowy byt”.  
BYSTRZKA — PATRI: „Alpejskie ody” i „Kochająca się granica”.  
BYSTRZKA — POLLO: „Wyrok srebra”, „Złoto na tyrodni” i „P. S. St.”.  
BYSTRZKA — HOTEL HOLLYWOOD: „Pięć” (Bob Baker).  
BYSTRZKA — POLLO: „Białony chłopak” i „Kom”.  
BYSTRZKA — COLOSSEUM: „Rapsodia Bałtycka”.  
BYSTRZKA — APOLLO: „Miodowy miesiąc” i „Złoty miesiąc”.  
BYSTRZKA — COLOSSEUM: „Rosalie” i „Busta”.  
BYSTRZKA — ŚLĄSKIE: „Zagłębiony horyzont”.

## NOWY NUMER „ZACZYNU”

Ostatni numer tygodnika „Zaczyn” przynosi następujące artykuły: „Grunwald przesłał być” — podkreśla nowy charakter tegorocznych obchodów, będących nie tylko wspomnieniami i analogiami ale i przede wszystkim koncentracją sił i poczucia gotowości bojowej. Artykuł kończy się słowami: „Dziś jesteśmy narodem, który potrafi Grunwald nie tylko uczcić, ale — gdy zajdzie potrzeba — powtórzyć”. Poza tym numer zawiera: „Znak czasu” — oświadczenia procesy radykalizacji części warstw inteligentnych w III Rzeszy. „O pozytywny program w sprawie wyższych uczelni” — rzucający koncepcje nowej organizacji szkolnictwa wyższego. „Wartość kropli benzyny” — omawiający braki przemysłu naftowego. „Przedwzrost epitiaplum” — podkreślający na marginesie likwidacji „Pionu” żywą wartość koncepcji zwłania życia artysty z „Pionem”. „Triumwirat wydawniczy III Rzeszy” — podważający kulisy a hitlerowskiej organizacji propagandy. „Słowo-słownik”, „Armia niemiecka a hitlerizm”, dający ciąg omówienia rewolucyjnej książki Hermanna Rauschniga — „Rewolucja nihilizmu”. „Filmowa oś” — o państwie i osi — omawia ostatnią amerykańską produkcję filmową. „Ex libris” — zawierający przegląd nowych wydawnictw, dopełnia treści numeru.

## Losowanie książeczek oszczędnościowych

Dnia 20 lipca 1939 r. odbyło się w PKO. jedenaście publicznych losowań książeczek oszczędnościowych premiovanych serii IV-iej.

W premowaniu brały udział książeczki, na które wpłacono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł 1.000 padły na nr nr: 306 634, 311 634, 328 231, 377 018.

Premie po zł 500 padły na nr nr: 306 919, 310 629, 311 214, 312 209, 321 998, 326 269, 327 728, 329 181, 332 867, 341 672, 359 748, 363 762, 368 620, 373 126, 377 003, 381 556, 390 866, 398 700, 399 037.

Premie po zł 250 padły na nr nr: 300 215, 301 813, 303 434, 305 603, 305 124, 307 339, 308 638, 311 810, 312 304, 312 921, 313 638, 316 111, 318 989, 321 288, 322 967, 323 281, 325 326, 328 211, 332 235, 332 275, 333 318, 338 127, 344 776, 336 907, 337 711, 338 494, 339 924, 344 841, 344 824, 347 080, 351 141, 351 947, 353 967, 357 089, 361 430, 361 911, 363 229, 364 707, 365 504, 368 894, 369 936, 367 763, 368 040, 373 086, 374 981, 376 629, 381 739, 381 788, 382 899, 383 975, 385 116, 386 212, 394 214, 398 718, 399 211.

Poza tym padło 184 premie po zł 100. Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł 200 na nr nr: 300 215, 382 235, 344 824, 378 086, 386 242, 394 214.

zł 100 na nr nr: 308 005, 309 860, 334 988, 342 900, 343 719, 358 138, 379 778.

Ogółem padło premii 263 na łączną kwotę zł 49.900. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiovanych serii IV-iej jest stały wzrost. Liczybki premii w marę wzrastania wkładów na książeczki, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiovaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-iej, na które padły premie w poprzednich premiovaniach, dotychczas nie podjęte:

zł 200 nr nr: 304 832, 321 641.

zł 100 nr nr: 312 732, 313 326, 316 814, 320 835, 326 713, 334 669, 334 869, 340 210, 344 332, 379 026, 384 511.

## Śmiertelne najechanie policjanta

Bedzin, 22 lipca.

Na szosie między Wojkowicami Koscielnymi i Będzinem wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy, którego ofiarą padł posterunkowy Stan. Dziurski. Sp. post. Dziurski, który jechał na rowerze, został najechany przez samochód

osobowy z Łodzi i doznał tak niebezpiecznych obrażeń, że stracił natychmiast przytomność i w chwili później — w drodze do szpitala — zmarł.

Wdrożone natychmiast dochodzenia wyjaśni niewątpliwie właściwą przyczynę tragicznego wypadku.

## Fatalne skutki przejechania

Bielsko, 22 lipca.

Wczoraj wieczorem o godz. 22-iej wracający z pracy robotnik firmy Samuel Wolf w Bielsku — Adolf Mendzak z Wilkowic został w Bałej-Leszczynach przejechany przez niewysłędzony dotychczas samochód. Kola samochodu zmasowały mu stopy obu nóg. Nieszczęśliwy Mendzak nie mogąc się podnieść przeleżał na mało uczęszczanej drodze obok toru kolejowego aż do godz. 3.30

nad ranem, kiedy to znalazł go przypadkowo drożnik kolejowy. Powiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe z Bałej przejechało po zaopatrzonym ranego, bardzo osłabionego przez silny upiów krwi: do szpitala w Bałej. Stan Mendzaka jest groźny. Policja wszczęła dochodzenia celem ustalenie nieudłuzkiego kierownicy samochodu, który pozostaw w swą ofiarę na łasce losu, odjechał w niewiadomym kierunku.

## Tajemniczy wypadek na szosie w pow. rybnickim

W ub. piątek o godz. 23.30 wydarzył się na szosie w Warszawicach w pow. rybnickim niezwykły wypadek.

Samochód osobowy, kierowany przez szofera Jana Stareprawa z Cieszyńa, najechał na rowerzystę Joachima Węgierki, formiera z Żor, który doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł niebawem po wypadku. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Żorach.

Jak się okazało, Węgierko, będąc podchmielonym, w pewnej chwili tuż przed nadjeżdżającym samochodem zeskokzył z roweru i podniósł rękę do góry, do słownie rzucił się pod kola pojazdu.

Czy w danym wypadku zaehodził esmo- bójstwo czy nieszczęśliwy wypadek, ustali niewątpliwie natychmiast wdrożone śledztwo.

## Wyniki spisu ludności w Niemczech

Onegdaj ogłosiły władze Rzeszy pierwsze wyniki dokonanego w dniu 17 maja rb. spisu ludności w Wielkiej Rzeszy bez krajów „Protektoratu”.

Z danych tych, nie obejmujących, z przyczyn aż nadto wiadomych, wyników według narodowości względnie „języka”, okazuje się, że w dniu 17 maja rb. mieszkało na terenie t. zw. Wielkiej Rzeszy 79.800.000 ludzi, bez uwzględnienia ludności Czech i Moraw, która wedle danych Biura Statystycznego Rzeszy wynosiła w dniu 17 maja rb. — 6.800.000 ludzi.

W porównaniu ze stanem zaludnienia w r. 1933 obecny wynik wykazuje wzrost o około 4%.

Na globalną ilość mieszkańców przypada 38.800.000 mężczyzn i 40.800.000 kobiet.

czyli że na każdy 1.000 mężczyzn przypada 1.5 kobiet. Odpowiedni stosunek w roku 1919 wynosił: 1.000 : 1.100.

Gęstość zaludnienia wynosi obecnie 136 jednostek na 1 km kw. wobec 131 w roku 1919. Pod względem gęstości zaludnienia stoją Niemcy na czwartym miejscu w Europie, a pod względem zaludnienia w ogóle — na drugim miejscu po Z. S. R. R. W roku ugruntowania Cesarstwa Niemieckiego, t. j. 1871, liczyli Niemcy ówczesne zaledwo około 41 milionów ludności.

## Wagony campingowe

Polskie Koleje Państwowe, przy współudziale Ligi Popierania Turystyki, umożliwiają nową formę wycieczek, wprowadzając do ruchu kolejowego wagony campingowe, mające na celu krzewienie turystyki do mniej znanych okolic kraju, nie przygotowanych jeszcze gospodarczo na przyjęcie turystów.

Dobrze obmyślane urządzenie wagonów zapewni wszelkie wygody, dając jednocześnie urok prymitywu życia obozowego, do którego tęskni przeprowadzany mieszkaniec miasta. Wagony campingowe tworzą więc nowe możliwości spędzenia urlopu na wędrowce w t. zw. „domku na kółkach”.

Na urządzenie wagonu campingowego składa się 12 łóżek z materacami. Opuszczony w dzień górny łóżka tworzą 6 wygodnych kanap. Środek zajmuje stół z rozsuwaną płytą i 6 lekkich krzesłek. Duża szafa na rzeczy, szafa-stolik, obita cynkową blachą z kompletem maszynki „Emes”, jasny kolor ścian, lustra, fotografie, oryginalna okna w dachu z zasłonami od słońca — oto uzupełnienie umebliowania.

Wyjazd wycieczek wagonami campingowymi nastąpić może ze stacji Katowice, przy czym wagony przepręcają się do pociągów osobowych. Jako miejsca docelowe dla postojów wagonów, wybrano stacje

położone w pięknej okolicy w pobliżu Jaszów, wody i gór w Beskidach Śląskich, Zachodnich, Środkowych i Wschodnich, nad jeziorami Wielkopolskimi, Brodnickimi i na Grodzieńszczyźnie, w Borach Tucholskich, w Szwajcarii Kaszubskiej, na Wileńszczyźnie, Polesiu i Podolu.

Uczestnicy wycieczek wagonami campingowymi powinni tworzyć zorganizowaną grupę z co najmniej 8 a najwyżej 12 osób w jednym wagonie. Na czele grupy powinien stać kierownik który odpowiada za organizację i porządek i zatwierdza wszelkie formalności.

Wycieczki wagonami campingowymi mogą być jedynie powrotne wzgl. okrężne do kilku stacji, przy czym najkrótszy okres trwania wycieczki wynosi 3 dni i najdłuższy, pobyt na jednej stacji 10 dni.

Zgłoszenia za wycieczki wagonami campingowymi przyjmuje i wszelkich informacji udziela Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach, gmach Dyr. Kolei pok. 30.

Celem umożliwienia zainteresowanym oglądania wagonów campingowych, wagony te ustawione będą dnia 24 bm. od godz. 8 do 20-tej na dworcu w Katowicach pod ekspedycją towarową u wylotu ul. Pocztowej.

UTONIĘCIE

(f.) Wczoraj wieczorem w czasie kąpeli w kąpielisku w Chorzowie-Batorym utonął 22-letni Herbert Stolic. Usiłowania przywrócenia go do życia okazały się bezskuteczne. Zwłoki ofiary kąpeli oddawiano do miejsc. kostnicy.

NA GORĄCYM UCZYNKU! KRADZIEŻY

(f.) Jadwiga Jaskółka i Janina Kawalka, tam w Bedzinie usiłowały przy zakupie bielizny damskiej w sklepie Józefa Kreta z Chorzowa, skraść towar wart. 160 zł. Na szczęście kradzież te zauważyła ekspedientka, która „szpiedzielnarki” oddała w ręce policji.

POZOSTAWIŁA DZIECI NA LASCE LOSU

(f.) Maria Prochaska zam. w Chorzowie, ul. Waska 4, pozostawiła dwoje nieletnich dzieci w Urzędzie Poradnictwa Pracy w Chorzowie. Prochaska twierdzi, że zrobiła to z niedzi, gdyż od dłuższego czasu maż jej pozostawał bez zajęcia. Dziećmi zajęła się policja, skąd następnie odebrał je ojciec.

NIEUCCZYWIY AGENT

(f.) Józef Gola zakupił aparat radiowy wartości 240 zł od agenta imy „Kosmos”. Pod pozorem naprawy, agent firmy zabrał aparat i więcej go nie zwrócił, zaś firma „Kosmos” wyprawione przez nabywcę wekła puściła w obieg

Rybnik

NIEDZIELNY DYZUR APTEKI I LEKARZY

(R) W niedzielę pełni w Rybniku dyżur w „Apteka Stara”, a dyżurnym lekarzem jest p. dr Bratek.

OSOBISTE

(R) W dniu 22 bm. został pobłogosławiony związek małżeński p. dr. Franciszka Marchuta z Kochłowic z p. Wandą Piechoczkówną, córka b. posła R. P. Piechoczka z Ruptawy.

ZGUBIŁ 2100 ZŁ

(R) Zamieszkały w Zorach Franciszek Halczyk zgubił na ostatnim targu 2100 zł wraz z portfelem. Jak dotychczas, nie zgłosił się jeszcze uczeniwy z łazca, który niewątpliwie po oddaniu gotówki, otrzyma odpowiednią nagrodę.

ZUCHWALE WLAMANIE

(R) W noc w piątek, dotychczas nieustaleni sprawcy włamali się do przepielowani krat w oknie do składu Stefania Kaniewskiej w Rybniku, gdzie skradli większą ilość wełny, wódek i papierosów ogólnej wartości przeszło 1000 zł. Wo sprawcach wszelki ślad zaginął.

O przyłączenie gmin do Wodzisławia

W poniedziałek odbędzie się w Wodzisławiu w sali Domu Powstańca zebranie w sprawie przyłączenia do Wodzisławia wszystkich okolicznych gmin, jak Turza, Turzyca, Jedłownik, Marusze, Wilchów i innych. Chodzi o stworzenie jednej, ogólnej administracji, z całkowitym zlikwidowaniem urzędów gminnych, co znacznie uprości urządowanie i przyczyni się może do znacznego wzrostu m. Wodzisławia.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

(R) Przy budowie kościoła w Knurowie spadł zwałutek zawrotu głowy z około 10-metrowego rusztowania murarz 21-letni Paweł Stebel z Knurowa. Mimo znacznej wysokości, Stebel doznał ogólnych lżejszych okaleczeń, co zawiadzeza dziwnym zbiegiem okoliczności. Spadł on bowiem na idącą w dół platformę windy, co znacznie zamortyzowało siłę upadku. Stebla odstawiono do miejsc. lecznicy Spółki Brackiej.

Miła uroczystość w Cechu Krawców w Katowicach

W piątek wieczorem w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej w Katowicach odbyła się sympatyczna i niezmiernie ciekawa uroczystość rzemieślnicza.

Oto Cech Krawców w Katowicach, idąc w ślady średniowiecznych swych poprzedników ufundował dla swego każdego-czesnego starszego cechu złoty łańcuch, na którym jest zawieszono godło krawiectwa.

Właśnie w ub. piątek wobec przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, krawiectwa śląskiego i prasy po raz pierwszy uroczystość

zawieszono na szyi obecnego starszego cechu p. Nowaka to artystycznie wykonane godło krawieckie.

Uroczystość zajął p. Gidaszewski, wręczenia godła p. Nowakowi dokonał poseł p. Lyszczak, a okolicznościowy referat, zachęcający o historię cechów średniowiecznych wygłosił dyr. Gorywoda.

W końcu uchwalono zarząd regulaminu, ustalającego szczegółowo, w jakich okolicznościach to godło krawieckie będzie mógł nosić starszy cechu, względnie jego zastępca.

Biała — cierpi na brak wody

Bielsko, 22 lipca.

Siostrzane miasta Bielsko i Biała trudno mogą dojść do porozumienia na tle spraw pierwszej użyteczności. I tak przed laty głośna była „wojna” gazowa między Bielskiem a Białą, która się zakończyła zelektryfikowaniem ulic Białej oraz ostatecznym wzajemnym rozliczeniem: Przejście elektryczne przez miasto Bielsko z rak prywatnej zagranicznej spółki natrafło również na pewne przeszkody ze strony Białej w momencie, gdy Bielsko chciało wziąć w arenę prawo utrzymywania własnej rozdzielni na przejeździe, do którego należała Biała. I ta sprawa również została ku obopólnemu zadowoleniu zlikwidowaną.

Obecnie wylonila się nowa bolączka wspólna, a mianowicie w Bielsku nadmiar a w Białej brak wody, w szczególności w czasach kanikuły. Zaznaczyć należy, że przyczyną 12-milionowego długu ciężącego na majątku miasta Bielska była fatalna gospodarza Niemców za ich panowania w gmie-nie w okresie budowy zapory wodnej w Wa-

pienicy, która wykazała „solidność” roboty berlińskich firm do tego stopnia, że wnet potem trzeba było nowymi funduszami („zastrzyki” betonowe, wzmocnienia muru itd.) naprawiać stare błędy. By zwiększyć rentowność wodociągów Magistrat m. Bielska czyni starania, by przez przedłużenie sieci uzyskać nowych odbiorców, jak np. w Dzie-dziecach i okolicznych miejscowościach na linii Bielsko — Dziezdzice.

Biała posiada samowystarczalne wodociągi, które jednak w pewnych okresach szczególnie upalnych przestają być samowystarczalne, jakkolwiek pod względem jakościowym woda bialska z Zakładów Wodociągowych w Śraconce jako woda źródlana jest lepsza od bielskiej. Ponieważ zaś zarządy obu sąsiednich miast potrafiły znaleźć wspólne rozwiązanie w kwestii elektrycznej, należy się spodziewać, że sprawa należącego zaopatrywania miasta Białej w wodę w czasie braku tejże w wodociągach bialskich znajdzie rozwiązanie ku zadowoleniu mieszkańców.

MASZYNA UCIEŁA ROBOTNIKOWI RĘKĘ

(R) Zatrudniony w hucie Ślesia w Rybniku-Parusowcu robotnik blacharski Piekarz, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Piekarz potknął się, upadł na maszynę prasową, która ucieła mu rękę. Piekarza odstawiono do miejsc. lecznicy Spółki Brackiej.

Lubliniec

TRAGICZNA ŚMIERĆ

(L) Dnia 13 bm. o godz. 15.30 Józef Strzyż w Truszczycu, gm. Kalety, pow. Lubliniec, wpadł do niedostatecznie zabezpieczonego gnojownika. Dziecko mimo niezwłocznej pomocy lekarskiej, zmarło nast. dnia z powodu zatrucia. Śledztwo w toku.

ZNIĘWAGA NARODU POLSKIEGO

(L) Posterunek P. P. w Koszęcinach wszczął dochodzenia przeciwko rodzinie Smolów Erykowi, Marii i Katarzynie oraz Hermanowi Gandziowi. Wymienieni wobec służącej Nowowiejskiej, w czasie kiedy była zatrudniona u Eryka Smolla w Cieszowie, wyrażali się ujem-

nie o Narodzie Polskim i władzach Obwinionych czeka rozprawa sądowa, która wywieści nieożajalne postępowanie wobec Państwa Polskiego.

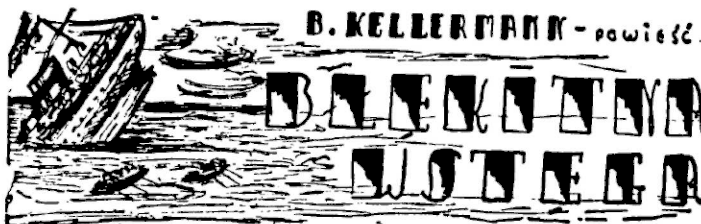
Bielsko

„DLACZEGO BIE SIĘ BĘDZIEMY Z NIEMCAMI

(B) Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił w ramach cyklu odczytów, urządzanych staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — w środę 26 bm. o g. 19.45 w sali „Strzelniczy” w Bielsku mgr. Mieczysław Świątwa z Katowic.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY RZYM-KAT. GMINY PARAFIALNEJ W BIELSKU

(B) Magistrat m. Bielska podaje do wiadomości, że preliminarz wydatków i dochodów rzymsko-katolickiej gminy parafialnej w Bielsku na rok 1939 został włożony do publicznego wglądu na przeciąg 14 dni, tj. od 22 lipca br. do 5 sierpnia br. w biurze podawczym Magistratu, I piętro, pokój nr 30 31.



86) — Nie tylko matka. Byłem wtedy nitym. I teraz jeszcze ciągle moja egzystencja wisi w powietrzu. Cóż więc mogłem ci ofiarować? Nie. Nie mogłem, nie chciałem brać na siebie takiej odpowiedzialności. Czy to nie dostateczny powód? I nie chciałem jeszcze być szczęśliwy — dodał Warren w duchu — Zda-wało mi się, że jestem na to za młody. I teraz jeszcze nie chcę, cudna moja Violet, ale ci tego nie powiem.

Violet potakiwała skiniwaniem głowy.

— Tak, masz rację. Ale powodem zasadniczym był jednak wzgląd na matkę. Nie chciałeś decydować bez niej. I miałeś rację. Zachowałam się wczoraj niegodnie. Czy możesz mi przyrzec, że zapomnisz o tej scenie? — Wyciągnęła do niego rękę. — Możesz?

— Może nie zapomnę, ale nie będę jej już brał tak tragicznie — odpowiedział pogodnie Warren. — Będzie to moja kara.

chali śmiechem. Stanęli przed oknem sklepu i zaczęli klaskać w ręce na widok Georgette, która zarzuciła wspaniały szal i stanęła w pozie hiszpańskiej tancerki.

Violet wstała.

— Ach, ta Kitty! Ze ona się nie wstydzi! Podobno dziś w nocy doszło w barze do skandalu.

— Do skandalu? — Warren zamienił się w słuch. Skandal, o którym on nic nie wie?

— Podobno Kitty i Harper pospoczywali się. No i Harper skaleczył się odłamkami szkła, trzeba było wezwać lekarza.

Warren osłupiał.

— Harper junior?

— Tak, Harper junior. To wszystko, co wiem! — Była dotknięta, że Warren tak się tą historią zainteresował. — Do-kąd idziesz? — Szli długim, rzęściec oświetlonym korytarzem.

— Tu będzie spokojnie. Chyba masz jeszcze chwilę czasu? — Zatrzymała się, westchnęła głęboko. — Zerwałam z nim — rzekła szepem.

— Z Juanem?

— Tak. Nie mogę. Napisałam do niego. Nawet gdyby mnie obyspał pieniądze-mi. Nie mogę. Wolę zostać maszynistką, albo uczyć języków. Szli dalej, Violet przytuliła się do Warrena.

— Mamy z domu pomyślniejsze wiadomości. Ojciec jedzie do Nowego Jorku na cały tydzień. Dzieciaki się zabawiają — tak było w depezy. Ty także zostaniesz w Nowym Jorku?

Karambol samochodowy

Dnia 20 bm. na skrzyżowaniu ulic 8-go Maja i M. Piłsudskiego w Brzezinach Śl. zderzył się samochód osobowy, kierowany przez inż. Rożnowskiego Antoniego, zam. w Katowicach, przy ul. Kościuski 43, z samochodem ciężarowym Florianą Bopofskiego ze Środy, a kierowany przez szofera Pruszkę Ludwika, zam. w Środzie, wojew. poznańskie.

Wskutek wypadku, zostali ranni pasażerowie Cziba Gerhard, Godek Stefan i Rożnowski Antoni, kierujący samochodem Rożnowych odstawiono do szpitala w Piekarach Śl.

Zwłoki kolejarza na torze

Dnia 21 bm. znaleziono pomiędzy torami kolejowymi na przeciek kop. „Wanda-Lech” w Nowym Bytomiu, zwłoki kolejarza Walusa Teodora, lat 48, zam. w Nowym Bytomiu, przy ul. Kolejowej 1.

Według orzeczenia lekarskiego, wymieniony został najechny z tyłu przez pociąg. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala humanitarnego w Nowym Bytomiu.

Przejażdżka lekkomyślniej panny

Dnia 20 bm. Hanczaruk Maria, lat 25 w towarzystwie kilku nieznanymi mężczyzn udala się na przejażdżkę samochodem. Wzdłuż do samochodu skręca w pole, wysoczyła z samochodu, przy czym doznała złama-nia czaszki i ogólnych obrażeń na całym ciełe.

W stanie nieprzytomnym, lekkomyślna panna odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Sam siebie przejechał

Robotnik Michał Jasiński, zatrudniony przy budowie drogi w Piaskach, uległ wczoraj w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi. Powozem beczkowitzem, polewającym drogę, Jasiński spadł z koła i został przez beczkowitz przejechań, doznając zmiąższenia klatki piersiowej. Stan jego Ludzi poważne obawy.

Sprawa układu zbiorowego w fabryce Lamprechta w Sosnowcu

Onegdaj odbył się miała konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego w fabryce Lamprechta w Sosnowcu. Kwestię tę wysunął Socjalistyczny Centr. Zw. Przemysłu Chemicznego. Okazało się jednak, że dyrekcja fabryki zawarła już poprzednio układ zbiorowy z delegatami robotników. Na mocy tego układu robotnicy uzyskali do 75 proc. podwyżki zarobków, tak, że robotnia zarabiająca dotychczas 1 zł na dn. ówki, obecnie otrzymywał będzie 1,73 złotych.

Wobec zawarcia układu z delegatami, dyrekcja odmówiła prowadzenia pertraktacji ze związkami socjalistycznym. Prasa donosi.

— Dopóki Percival Bell nie wyśle mnie do Afryki. Wiesz przecież?

— Do Afryki? — Violet objęła Warren ramieniem, mówiąc z chytrym uśmiechem: — Chciałbyś mnie zabrać ze sobą? Ach, gdyby to było możliwe!

Było tak jak dawniej w Rzymie. Nie było rozstrania, nie było zaręczyn z Juanem Seguro, nie byia nigdy jego kochanką. Violet wszystko zapomniała.

Cudowna chwila — myślał Warren. Kochał Violet. Ale tak samo, jak w Rzymie, jakiś głos mówił mu: jeden krok dalej, a będziesz związany na wieki.

Przypadek przyniósł ratunek. Przez korytarz przechodził Steward, niósł coś na tacy.

— Bardzo przeprasza!



Violet wypuściła Warren z objęć. Prince poczuł się od razu swobodniejszy, pewniejszy. Wydało mu się, że Violet jest daleko, daleko. Odzyskał humor, swobodę.

— Wcale jeszcze nie wiadomo, czy Bell pošle mnie do Afryki!

— No, tak. — I Violet doznała nagłe uczucia, że bardzo oddalił się od siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).





W Warszawie. Na boisku Polonii o 17.30 międzynarodowy mecz piłkarski Polonia — Szeged (Węgry). Na stadionie Akademii Wych. Fiz. na Bielanych o godz. 9 policyjne zawody lekkoatletyczne. W Łodzi mecz o wejście do Ligi IKS — SKS Starachowice. W Sosnowcu mecz o wejście do Ligi Unia — Śląsk. W Olsztynie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Węgrów. W Białymostku mecz piłkarski Gracovia — Walka. We Lwowie zakończenie drugiego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Etap prowadzi z Lublina do Lwowa (211 km). W Wilnie mecz WKS Smigły — Reprezentacja Wilna. W Grodnie mecz o wejście do Ligi WKS Grodno — Ognisko. W Brześciu mecz piłkarski Brześć — Lublin. W Stanisławowie mecz o wejście do Ligi Strzelec — Unia Lublin. W Drohobyczu mecz o wejście do Ligi Dąb — PKS. W Poznaniu mecz o wejście do Ligi Legia — Gryf i nadzwyczajne walne zebranie poznańskich piłkarzy. W Bydgoszczy międzynarodowe regaty wioślarskie i biegi o puchar Bałtyku. W Wejherowie mistrzostwa tenisowe polskie w wybrzeżu. W Juracie mistrzostwa piłkarskie wybrzeża. W Gdyni ogólnopolskie zawody konne. W Szoloku na Węgrzech mecz lekkoatletyczny pomiędzy Polską Południową i Węgrami północnymi. W Budapeszcie mecz lekkoatletyczny Włochy — Węgry i finał zawodów piłkarskich o mistrzostwo Środkowej Europy Ujpest — Ferencvaros. W Hannoverze mecz piłkarski Niemcy — Szwajcaria. W Hamburgu zakończenie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeczypospolitej. W Hawanie mecz tenisowy o puchar Davsa Kanada — Kuba.

Gietkówna, nasza najmłodsza reprezentantka

W poprzednich numerach podawaliśmy już skład naszej reprezentacji pływackiej i waterpolowej na mecz z Finlandią w Helsinkach w dniach 30 i 31 bm z wyjątkiem dwóch konkurencji pań (200 m klas. i 3 x 100 m zmiennym). Ponieważ obsada tych konkurencji została obecnie też już ustalona podajemy nazwiska pływaczek, które na tych dystansach będą broniły naszych barw. 200 m st. klas.: Gietkówna i Kandłówna. Sztafeta 3 x 100 m zmiennym: Banaśewska, Gietkówna i Kratochwilówna. Fakt powołania do reprezentacji nieznanej dotąd zawodniczki warszawskiej Giet-

kówny wywołał pewną sensację. Fakt ten jest jednak w pełni usprawiedliwiony, gdy się zważy, że w osobie tej 14-letniej zawodniczki pływactwo polskie zyskuje zawodniczkę na wielką skalę. W oficjalnej eliminacji, zarządzanej celem wyłonienia kandydatek na wyjazd do Finlandii, Gietkówna, startując w bardzo silnej konkurencji obok mistrzyni Polski Kandłówny oraz Szumowski, odniosła bezapelacyjne zwycięstwo, przy czym uzyskany przez nią czas 1:35.3 jest równy rekordowi Polski, należącemu do Bolówny. Kandłówna uzyskała czas 1:35.9, który jest jej rekordem życiowym.

W „TOUR DE FRANCE” NADAL BEZ ZMIAN

W piątek odbył się dalszy etap „Tour de France” z Tuluzy do Montpellier. Trasa długości 240 km była bardzo urozmaicona i bardzo trudna. Ze względu na trudność terenu i niewielką już liczbę uczestników biegu (52 zawodników), komisarze biegu postanowili, że wbrew regulaminowi nie będą skreślali zawodników zajmujących ostatnie miejsca. Etap Tuluzy — Montpellier podzielony był na trzy odcinki. Pierwszy odcinek z Tuluzy do Narbonne miał długość

148.5 km, drugi odcinek z Narbonne do Béziers wynoszący 27 km połączony był z wyścigiem na czas. Długość trzeciego odcinka Béziers — Montpellier wynosiła 70.5 km. W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu Francuz Vieto przed Belgiem Maesem. W klasyfikacji drużynowej sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Prowadzi druga drużyna belgijska przed Francją.

Trenerzy w grach sportowych

Polski Związek Piłki Ręcznej nadal oficjalnie tytuły trenerów w grach sportowych następującym osobom: w koszykówce i siatkówce — W. Kłyszko (Warszawa), w siatkówce — R. Wir-

szyło (Warszawa), w koszykówce — M. Czapliski (Poznań), w szczypaniu — J. Lubowiec (Kraków), w siatkówce, koszykówce i szczypaniu — Z. Nowak (Warszawa) (?).

Na froncie piłkarskim

KS. DĄB JEDZIE DO BOGUMINA. Zarząd Sekcji Piłki Nożnej KS „Dąb” Katowice komunikuje, że I drużyna seniorów wyjeżdża w niedzielę dnia 23 bm do Bogumina, gdzie w ramach urzeczywistnienia sporowych rozgrywek towarzyski mecz w piłkę nożną z KS „Dąb” Bogumina. Zbórka drużyny odbędzie się o godzinie 6.30 rano przy ul. Moniuszy w Katowicach, skąd na stacji odjedzie do Bogumina o godz. 6.45 autobusem S1 Linii Autobusowych.

GDZIE SIĘ ODBĘDZIE SPOTKANIE KS. 06 KATOWICE KS. 25 WIELNOWIEC?

W dniu 23 bm. odbędzie się spotkanie towarzyskie między klubami „06” Katowice i „25” Wielowiec. Niestety miejsca i godziny są nie podane.

PIŁKARZE TUNISU Z CZTEREMA MURZYNAМИ NA ŚLĄSKU

Śląskiemu Okr. Zw. Piłki Nożnej udało się zakontraktować na dwa mecze na Śląsku w dniach 4 i 6 sierpnia reprezentacyjną drużynę Tunisu. Przeciwnikiem ich będzie reprezentacja Śląska. Mecz z egzotycznym piłkarzami wzbudza niewątpliwie zrozumiałą sensację, tym bardziej, że w ich drużynie gra czterech murzynów.

MADEJSKI W „ZAOLZIU”

Były reprezentacyjny bramkarz polski i ostatnio gracz Garbarni wstąpił obecnie do K. S. „Zaolzie” w Trzyczynie i wystąpi już w niedzielę w barwach swego nowego klubu w meczu finałowym o wejście do II ligi śląskiej „Zaolzie” — Piast (Orlowa) w „Zaolziu” gra na pozycji obrońcy b. gracz krakowskiej „Wisły”, Sitko.

TRUDNE ZWYCIĘSTWO MISTRZA ŚWIATA

Włochy — Finlandia 3:2. Na stadionie olimpijskim w Helsinkach wobec 17 tys. widzów rozegrany został wczoraj mecz piłkarski pomiędzy Włochami i Finlandią. Mistrz świata wystąpił w pełnym składzie. Mimo to Włochom udało się wygrać z trudem w nieznacznym stosunku 3:2 (2:1). Fińscy piłkarze grali doskonale, zagrażając często bramce gości. Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Piola.

O „złoty puchar” na Bałtyku

Na Bałtyku od kilku dni odbywają się międzynarodowe regaty żeglarskie o „złoty puchar”. Zawody odbywają się w kilku rejsach. W pierwszym dniu zwycięstwo wywalczył amerykański jacht „Goose”, przed niemieckim „Gustel VIII” i fińskim „Wiire”. W drugim dniu pierwsze miejsce zajął „Goose” przed „Wiire” i trzecie miejsce zajął duński jacht „Ewa II” i francuski „Cabrill IV”. W dniu tym zanotowano szereg wypadków. I tak: szwedzki jacht „Sinkadus”, specjalnie zbudowany dla tych regat, stracił maszt, norweski jacht „Iselin” zatonął, włoski „Tun” został zdyskwalifikowany za brak fair play. Wreszcie niemiecki jacht „Gustel VIII” padł ofiarą ciężkiej kwarii i zrezygnował z dalszej walki. O wyniku ostatecznym regat zdecyduje 3-ci rejs.

MISTRZOSTWA ARMII W BYDGOSZCZY

Zawody konne o mistrzostwo wojska odbędą się w roku bieżącym w Bydgoszczy w dniach od 28 do 30 lipca rb. W zawodach weźmą udział najlepsi jeźdźcy i zespoły wyeliminowane w dywizjach i brygadach kawalerii. Program zawodów przedstawia się następująco: dnia 28 bm próby ujeżdżania i posłuszeństwa dnia 29 bm konkursy hipiczne Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni dnia 30 bm konkurs o mistrzostwo wojska i konkurs pokazowy.

POR. TOMASZEWSKI ZDOBYŁ NAGRODĘ MIN. BECKA

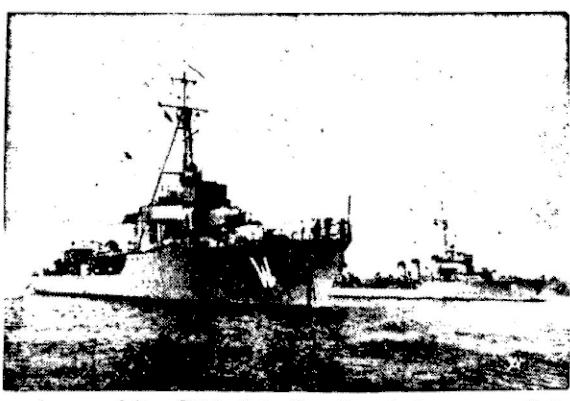
W trzecim dniu zawodów konnych w Gdyni odbyły się dwa konkursy. W konkursie jeździeckim im min Becka startowali wyłącznie jeźdźcy wojskowi. Pierwsze miejsce zajął por Tomaszewski na Baku przed rtm Pohoreckim na Czujnym i rtm Męczarskim na walachu Czako. W konkursie Pomorza startowało 40 jeźdźców. Zwyciężył rtm Zalewski na klaczy Dagmara przed rtm. Rojewiczem i rtm. Gutowskim.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski rozlosowane

W piątek wieczorem w lokalu Polskiego Związku Lawn Tenisowego odbyło się losowanie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski, które stanowiąc będą zarazem indywidualne mistrzostwa Europy Środkowej. Mistrzostwa tenisowe w Gdyni rozpoczynają się we wtorek, dnia 25 bm, i zgromadzą na starcie 26 tenisistów polskich i z zagranicy, 16 tenisistek, 14 par w grze podwójnej pań, 8 par w grze podwójnej pań i 14 par w grze mieszanej. Protektorat nad mistrzostwami objął gen. Kazimierz Sosnkowski. W grze pojedynczej pań rozstawieni zostali: Tłoczyński Ign., Baworowski, Spychała i Hebda, przyczem w półfinale spotkają się prawdopodobnie Tłoczyński ze Spychałą i Baworowski z Hebda. W grupie Tłoczyńskiego z bardziej znanych graczy znajdują się: Mayer (Jugosł.) i Czajkowski, w grupie Spychały — Schmidt (Rumunia), Tarłowski, Kończak i Jamain (Francja), w grupie Hebdy — Cararulis (Rumunia), Tłoczyński Ks. i Horain, w grupie Baworowskiego wreszcie — Konjovic (Jugosławia) i Gottschalk. W grze pojedynczej pań rozstawione zostały: J. Jedrzejowska, Kovacs (Jugosł.), Luniewska i Barescu (Rum.). W grupie Jedrzejowskiej znajduje się Siodówna, w grupie Kovacs — Bemówna, w grupie Barescu Gajdzianka i Zofia Jedrzejowska. W półfinalach powinny się spotkać Barescu z

Jadwigą Jedrzejowską i Kovacs z Luniewską. W grze podwójnej pań rozstawiono pary: Tłoczyński — Baworowski, Hebda — Spychała. W grupie Baworowskiego i Tłoczyńskiego znajdują się m. in.: Schmidt — Caralius i Jamain — Tarłowski, w grupie Hebdy i Spychały: Gottschalk — Ksaw. Tłoczyński i Konjovic — Mayer.

W grze mieszanej rozstawiono pary: Jadwigą Jedrzejowską — Ksawery Tłoczyński i Kovacs — Hebda. W pierwszej grupie znajdują się pozatem: Barescu — Caralius a w drugiej: Bemówna — Baworowski i Popławska — Jamain. W grze podwójnej pań rozstawienia nie przeprowadzono.



Kontrotorpedowce polskie „Wicher” i „Burza”, wchodzące w skład polskiej marynarki wojennej na straży polskiego wybrzeża.

Próba nowej metody sędziowania

W niedzielę nadchodzącą rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy stoliczną Polonią a Węgierskim Szegedem. Spotkanie to sędziować będzie przez dr Franka, który zastępuje po raz pierwszy — tytułem eksperymentu — nowe metody wykorzystania sędziów liniowych. Sędziowie liniowi czynni będą na bardzo krótkich odcinkach — około 20 m od chorągiewki na różnej od środkowej boiska, przy czym każdy z sędziów liniowych znajdować się będzie na wysokości innej bramki. Pozostały ob-

szar boiska wraz z liniami autowymi (ok 60 m. dług.) będzie obserwowany przez sędziego głównego. Sędzia główny obserwować będzie grę, poruszając się po przekątnej boiska, łączącej obie chorągiewki, różne (przy których nie będzie sędziów liniowych). Eksperyment ten, zastosowany po raz pierwszy w Polsce, budzi duże zainteresowanie w kołach piłkarskich. Gdyby doświadczenie to powiodło się, wówczas wydział spraw sędziowskich PZPN wprowadziłby ten system sędziowania na obszarze całego kraju.

SZIGETI — OBROŃCA TYTUŁU MISTRZA NIEMIEC — WYELIMINOWANY

Sensacją 4-tej rundy międzynarodowych mistrzostw tenisowych Niemiec była porażka obrońcy tytułu mistrzowskiego, Węgra Szigeti, który przegrał do Niemca Gopperta 3:6, 1:6, 2:6. Z innych ciekawych wyników notujemy: Schroeder (Szwecja) — Skiba (Czech) 6:3, 6:2, 8:6; dr Ferenczy — Werner Menzel 7:5, 6:4, 4:6, 3:6, 6:4. Koch — Schroeder 6:3, 5:7, 2:6, 6:1, 5:2, H. Henkel — dr Ferenczy 6:8, 6:3, 5:7, 6:4, 6:1; R. Menzel — Canepela 4:6, 6:0, 3:6, 6:3, 6:1.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Polska się buduje...

Postawa, zajęta szczególnie przez społeczeństwo polskie, że toczona się „wojna burżuazji” na arenie międzynarodowej nie może wywrzeć najmniejszego wpływu na pokojny i normalny tok pracy w Polsce objęła również i tegoroczny ruch budowlany. Nie zmniejszył się on w porównaniu z ubiegłymi latami, acz rozpoczął się na wiosnę, gdy nad światem ukazało się widmo wojny.

To zwycięstwo, odniesione nad próbami ograbienia naszego hartu duchowego i działalności paraliżującą na naszą wytwórczość wewnętrzną — wpłynęło również na kapitał prywatny, iż nie stał się płochliwy i nie dał się odwieść od tak zykownych — w naszych warunkach — inwestycji, jak jest budownictwo.

A mamy pod tym względem do odrodzenia bardzo poważne zaległości. Zarówno na wsi, jak i w miastach.

Wystarczy spojrzeć na statystyczne wykazy, by sobie to uświadomić.

Wzrosty choćby stan budynków mieszkalnych w naszych miastach, jaki był w roku 1931 (dane te wybieramy, jako że posiadamy dokładne dane po opisie ludności, a w 1932, ponieważ w tym roku u nas nie spadła dotarcie do „dna kryzysu”, od którego wówczas poczelimy się odciążać).

Otóż w roku 1931 w miastach stan budynków mieszkalnych przedstawiał się następująco: Kubatura budynków wynosiła 6.501 tys. m<sup>3</sup>, liczba izb 64.301, a więc 15 proc. budynków miejskich miało ściany murowane, a 50 proc. drewniane. Natomiast domów w miastach przedstawiało się następująco: 13 proc. wyłożonych w kamizelkę, 16 proc. w wodociąg, 40 proc. w elektryczność, a ledwie 2 proc. w gaz.

A dziś?

Cyfrы wykazują, że tego ostatniego osiągnięcia brynami nie zmarnowaliśmy, wręcz przeciwnie: bardzo intensywnie budowaliśmy, bardzo skutecznie nadbawialiśmy zaległości. Świadczy o tym „Rocznik Statystyczny” jest tego dowodem, gdyż udaje kilka bardzo cennych sprawozdań naszych osiągnięć w ruchu budowlanym.

A więc gdy w roku 1931 kubatura budynków miejskich wynosiła 6.504 tys. m<sup>3</sup>, w roku 1937 osiągnęła 11.981 tys. m<sup>3</sup>, a liczba izb z 64.301 podniosła się do 120.914; mamy zatem na przestrzeni 6 lat niemal podwojenie kubatury i liczby izb.

Wciąż rosnącą linią rozwojową możemy stwierdzić, gdy spojrzymy na cyfry, obrazujące inne osiągnięcia w dziedzinie budowlanej.

Kryzys gospodarczy, który przeżywalismy między r. 1929 a 1933, jak wiadomo, zahamował bardzo silnie naszą produkcję, a tym samym i ruch budowlany. W momencie, w którym ten okres kryzysowy się skończył — a więc w r. 1933, przeprowadzono robotniko-godzinny w przemyśle budowlanym spady do stanu najniższego, bo 21.100.000 godzin pracy. Tak samo najniższy był wtedy stan zatrudnienia robotników fizycznych w branży budowlanej: 23.941 osób; ich zarobki wyniosły w roku 1933 około 32 miliony zł.

Te same cyfry, oglądane z punktu widzenia osiągnięć w r. 1937, — a więc w pięć lat potem — przedstawiają się: przeprowadzanych robotniko-godzin w przemy-

śle budowlanym 64,5 miliona (a więc prawie trzy razy tyle co w r. 1933); zatrudnienie wstąpiło z 24 tys. robotników na przeszło 50 tysięcy, a zarobki pracowników fizycznych z 32 milionów na przeszło 73 miliony zł.

Są to zatem osiągnięcia bardzo poważne, a mające zarazem nie tylko wpływ na poziom kulturalny w kraju — budownictwo i stan mieszkań jest przecież jednym z mierników i sprawdzianów stanu cywilizacyjnego danego społeczeństwa — ale również i wielki wpływ na rozwój życia gospodarczego i wytwórczości krajowej. Bo budownictwo właśnie ma to do siebie, że w orbitę wciąga wszystkie działy i gałęzie produkcji; nie tylko uruchamia wielkie kapitały, ale i rozprowadza je po wszystkich warsztatach pracy fabrycznej i rzemieślniczej, tym samym mnożąc zatrudnienie i paraliżując bezrobocie. B. S.

## Eksport wyrobów hutniczych w czerwcu 1939 r.

Wysyłki eksportowe wyrobów hutniczych w czerwcu br. utrzymują się nadal na wysokim poziomie, jednakże w porównaniu z małym wykazały spadek, wyniosły bowiem 43 805 t., a więc o 5018 t., tj. 10,28 procent mniej.

Spadek eksportu spowodowany został w pierwszym rzędzie zmniejszeniem się wywozu żelaza taśmowego, kształtowego, prętowego, blach czarnych i ocynkowanych, surówki, kęsów, kęsów płaskich, zestawów kołowych, rur oraz żelazomanganu. Natomiast zanotować należy duży wzrost w eksporcie żelaza na drut, materiale naw. kolejowej oraz żelazie uniwersalnym.

W czerwcu br. zmniejszyły się wysyłki na następujące rynki: Argentyna, Bułgaria, Chiny, Czechy, Estonia, Grecja, Indie Bryt., Indie Hol., Iran, Japonia, Jugosławia, Norwegia, Rumunia, San Salva-

dor, Syria, Turcja, Wenezuela oraz Włochy. Natomiast wzrost wywozu wykazują rynki: Brazylia, Cejlon, Curaçao, Egipt, Finlandia, Holandia, Irak, Litwa, Niemcy, Palestyna, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Urugwaj oraz Z. S. R. R.

W porównaniu z analogicznymi miesiącami oraz przeciętna w 4-ch ubiegłych latach — wywóz wszystkich wyrobów w miesiącu sprawozdawczym przedstawia się następująco:

Rok	Czerwiec	Przec. mies.
1935	13.750 t	19.315 t
1936	19.666 t	19.894 t
1937	24.539 t	21.865 t
1938	24.839 t	24.327 t
1939	43.805 t	41.696 t

w stosunku do r. 1938:  
+ 18.966 t + 17.369 t

## Wycieczki spółdzielców z Polski i Litwy

W ciągu bieżącego miesiąca wyjeżdża na Litwę wycieczka spółdzielców, zorganizowana przez Związek „Społem”. Obejmuje ona około 50 osób, które w ciągu dwóch dni zwiedzą stolicę Litwy oraz ośrodki spółdzielcze w tym państwie.

Z drugiej strony Związek „Litwini” w

Kownie zamierza w końcu sierpnia br. zorganizować wycieczkę spółdzielców litewskich, którzy w liczbie około 40 osób zwiedzą kolejno w ciągu 8 dni: Wilno, Warszawę, Kielce, Kraków, Katowice, Gostyń, Poznań i Gdynię.

## Meble polskie cieszą się powodzeniem

Wszystkie fabryki mebli w Polsce przeżywają obecnie okres bardzo dobrej koniunktury. Niewątpliwie nie bez wpływu na ten fakt jest ciągłe napływanie nowych zamówień z zagranicy. Wiele też fabryk całą swoją produkcję wysyła za granicę, nie pracując wcale dla rynku wewnętrznego. Największą ilość zamówień na meble nadchodzi z królestwa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych A. P.

## BRAZYLIA IMPORTUJE CHEMIE WOLYŃSKI

Na skutek starań Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej zawarta została umowa między wolińskimi firmami chemicznymi a szeregiem importerów brazylijskich w sprawie zakupu i dostawy większych partii chemii wolińskiej.

## Z hut i kopalni

### ZWIĘKSZENIE DNI PRACY DLA KOBIEC OBARCOZONYCH LICZĄ RODZINĄ

Posel Sow. br. interweniował w Warszawie w Funduszu Pracy w sprawie zwiększenia dni pracy kobiet zatrudnionych na robotach publicznych w Zawierciu, Częstochowie i miastach Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzięki tej interwencji kobiety zatrudnione na robotach publicznych posiadające na swym wstępnym utrzymaniu trzy osoby i więcej, będą pracować 4 dni w tygodniu zamiast, jak dotychczas 3 dni.

### BEZROBOCIE MAŁEJ W DALSZYM CIĄGU

Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju, wynosiła w dniu 15 bm. 232.391 osób, wobec 243,6 tys. w dniu 30 czerwca br.

Największą ilość bezrobotnych zarejestrowano w woj. śląskim — 47.118 a dalej łódzkim — 37.537, poznańskim — 30.522, kieleckim — 22.216 i pomorskim — 21.162. W Warszawie zarejestrowano 16.571 bezrobotnych.

### KATASTROFA NA KOPALNI BELGIJSKIEJ

Na kopalni węgla „Limburg - Mas” wydarzyła się we środę wieczór wielka katastrofa kopalniana, przy czym 1200 górników zostało uwieczonych w podziemnych kopalni. Podjęta natychmiast akcja ratownicza uwięziona została pomyslnym rezultatem i wszystkich górników udało się uratować.

## Władze Hamerlok ogłosiły ogłoszenie kas bezprocentowych na Śląsku

Zamiast drobnych samodzielnych chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu, o charakterze lokalnym, powołano w dniu 11 grudnia 1936 r. z inicjatywy Prezydium Głównego Zarządu Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku przy poparciu Izby Rzemieślniczej w Katowicach jedno wielkie stowarzyszenie, obejmujące swoją działalnością cały Śląsk pod nazwą: **Centralna Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu na teren Województwa Śląskiego**, stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Katowicach. Statut stowarzyszenia na mocy decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 18 marca 1937 r. Nr. B. A. 132 26 opartej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. wpisano do rejestru stowarzyszeń i Związku Urzędu Województwa Śląskiego pod Nr. 972 dnia 20 marca 1937 r.

Statut Centr. Kasy Bezpr. Kredytu przewidywał dwa szczeble organizacyjne: **Władze ogólne** stowarzyszenia z Radą i Zarządem oraz **oddziały** zorganizowane z Radami i Zarządami. Później wyłoniła się potrzeba powołania do życia trzeciego szczebla organizacyjnego, **Komitetów miejscowych**.

A) **Władze ogólne**. Zarząd Główny pod nadzorem Rady i Głównej Komisji Rewizyjnej czuwa nad działalnością całego stowarzyszenia, wytycza zasady polityki działalności, czuwa nad przestrzeganiem postanowień statutowych przez Oddziały i Komitety miejscowe przez przeprowadzanie szczegółowych

i częstych kontroli ich czynności, zwłaszcza finansowej, przydziela zdobyte fundusze w miarę potrzeb terenowych Oddziałom i kieruje akcją propagandową.

B) **Oddziały**: We wszystkich miastach powiatowych woj. śląskiego, a ponadto w Siemianowicach, Mikołowie, Boguminiu, Jabłonkowie i Trzynie istnieją oddziały stowarzyszenia, które na warunkach ustalonych przez władze główne udzielają pożyczek bezprocentowych w granicach wytyczonych przez walne zgromadzenie delegatów stowarzyszenia. Do zadań oddziałów należy tworzenie we wszystkich gminach przydzielonego im terenu działania komitetów miejscowych i ich nadzorowanie. Działalność oddziałów nie może być sprzeczna ze statutem, ani z zarządzeniami władz głównych, które, w razie nieprzestrzegania, mogą zawiesić władze oddziałów lub ich poszczególnych członków. Władze powiatowe winny przed ich zarejestrowaniem przez władze policyjne uzyskać zatwierdzenie przez Zarząd Główny.

C) **Komitety Miejskowe**. Mają one ważne zadania do spełnienia na terenie gminy. Przeprowadzają przede wszystkim propagandę na terenie własnym w organizacjach społeczno-narodowych, werbują członków, inkasują składki członkowskie, upominają zaalegających ze spłatą rat pożyczkowych, zabiegają o subwencje i lokaty bezprocentowe na własnym terenie, przyjmują wnioski o pożyczki, które po zaopiniowaniu wraz z zebraną gotówką i deklaracjami członkowskimi przesyłają do zarządu oddziału. Pracami komitetu miejscowego kieruje zarząd, wybrany spośród przedstawicieli organizacji społeczno-narodowych. Zarząd komitetu miejscowego jest organem pomocniczym zarządu oddziału, nie posiada zdolności do działań prawnych i nie podlega rejestracji.

Przekształcenie komitetów miejscowych na oddziały władze główne Centr. Chrzęśc. Kasy Bezpr.

Kredytu uwarunkowały od zdobycia 500 członków na własnym terenie. Ta zasada stała się bodźcem do pięknych wysiłków i wyników. W wścigu tym palma pierwszeństwa przypadła Siemianowicom, gdzie komitet miejscowy w ciągu kilku miesięcy osiągnął ponad 500 członków, a w ciągu rocznego istnienia ponad 1000 członków płacących regularnie składki miesięczne. Przekształcony na oddział w dalszym ciągu rozbudowuje swój duży i w trudnych warunkach zdobyty dorobek z podziwu i nasładowania godną wytrwałością.

Dwuletni dorobek Centr. Chrzęśc. Kasy Bezpr. Kredytu, z czego rek pierwszy był okresem montowania zrębów organizacyjnych, jest poważny tak pod względem materialnym, jak i moralnym. Na dzień 31 marca 1939 r. stowarzyszenie to posiadało 3099 członków, 17 oddziałów, 100.792,49 zł kapitału obrotowego, w tym 71.316,46 zł kapitału własnych, co przy znanym przeciętnym społeczeństwie śląskiego ofiarami na cele społeczne i publiczne, jest dużym sukcesem.

Bez porównania większy jest dorobek moralny. Inicjatorzy i założyciele Centr. Chrzęśc. Kasy Bezpr. Kredytu prócz nazwiska, zapału, pragnienia służenia dobrej sprawie i wiary, nie mogli dać innych zastrawów, w szczególności zastawów materialnych, które by mogły pogłębić zaufanie do zapoczątkowanej przez nich akcji. Niemniej na ich apel już w okresie organizacyjnym weszli do władz głównych, oddziałów i komitetów miejscowych najwybitniejsi reprezentanci życia zbiorowego dzielnicy śląskiej, kierowani sami szlachetnymi pobudkami służenia sprawie unarodowienia życia gospodarczego na Śląsku. To zdecydowało również o materialnym powodzeniu już w pierwszych początkach działalności Centr. Chrzęśc. Kasy Bezpr. Kredytu i niewątpliwie zważa na wynikiach w przyszłości.

[C. d. n.]





**Pożniki!..**  
**Puder SUDORYN**  
 podrywalnie usuwa **POTIWOŃ**

Na dogodny **RATY** **Fotoaparaty KODAK**  
**Voigtlander, Welta i inne**  
 poleca firma **GRIMM i KAMIENSKI**  
**KATOWICE, ULICA 3-go MAJA 23**  
 Telefon 324-55

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
 ogłoszono, że w piątek dnia 25 lipca 1939 r. o godz. 11 tej sprzedano publicznie w Chorzowie - Bazy przy ul. kol. Dworcowa nr 20 następujące ruchomości:  
 4 wozy platformy,  
 oszacowane na łączną sumę zł 1000,-  
 ruchomości powyższe oglądać można na miejscu z godz. 14 godz. przed rozpoczęciem licytacji.  
 Chorzów, dnia 6 lipca 1939 r.  
 (4851)  
 KAMIONIECZNY, Komornik.

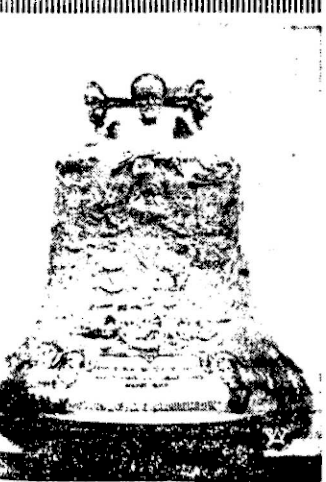
**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
 ogłoszono, że w wtorek dnia 1 sierpnia 1939 r. o godz. 11 tej sprzedano publicznie w Katowicach przy ul. Nowej Jorki następujące ruchomości:  
 2 wozy komunalne,  
 oszacowane na łączną sumę zł 1250 gr 75.  
 Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu z godz. 14 godz. przed rozpoczęciem licytacji.  
 Katowice, dnia 21 lipca 1939 r.  
 (4852)  
 STEBEL, Komornik.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**  
 W czwartek dnia 27 lipca 1939 r. o godz. 9:30 w Sądzie przy ul. S. Mickiewicza nr 15 sprzedano następujące ruchomości:  
 1 futro męskie popielate z perłkami koloru szarego i czarnego, 3 ubrania i suknie różnoe w dobrym stanie - oszacowane na łączną sumę 450 zł.  
 Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w biurze i czasie wyżej oznaczonym.  
 (4853)  
 KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO w Bielsku, row. 10 I.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
 ogłoszono, że w czwartek dnia 27 lipca 1939 roku sprzedano publicznie w Katowicach, następujące ruchomości:  
 1) dnia 27 lipca 1939 r. o godz. 11 w Katowicach, przy ul. Poczerwnej nr 4:  
 2 kocy rejsur „National”, 1192 łagi różnej wlny, 2 sukienki d męskich, 3 sukienki ciemnoniebieszczerwone, 2 kocy rany (popielaty i granatowy), 6 sweterów bez rękawów, 1 sweter męski z rękawami, 2 ubrania sztytkowe - oszacowane na łączną sumę złotych 2500.  
 2) dnia 28 lipca 1939 r. o godz. 9:30 w Brynowie przy ul. Brzozowskiej 68a Lubiny:  
 maszyny do pianina marki „Morden” i „Royal”, maszyny do krawalstwa, stolik pod maszynę, 2 fotela, biurko, 600 płytok betonowych, 56 dzwiarów i 20 płyt dekcyjnych - oszacowane na łączną sumę złotych 2790.  
 (4854)  
 Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
 KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, row. VI w Katowicach.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
 ogłoszono, że w czwartek, dnia 27 lipca 1939 roku sprzedano publicznie w Katowicach, następujące ruchomości:  
 VIII Km. 86 i 86/200 - o godz. 11 przy ul. Marii Pilsudskiego nr 57:  
 4 kraty z 3 rzędami płótkami 8 razy 250 m., łata 2 m. długa, 2 bluski, stół o nadzw. z pokami, kredens 4-ro drzwiowy, serwanke ozdobna, stół owalowy okrągły, 8 krzeseł gobelina krytych, 4 krzeseł gobelina krytych - oszacowane na łączną sumę złotych 1290 zł.  
 (4855)  
 VIII Km. 125/200 - o godzina 11:30 przy ul. M. Soblika nr 18:  
 1 stół duży z lustrem, szafa ozdobna na kryształ, 4 krzesła roguszniane, szafa stojący wagony ozdobny, 4 krzesła gobelina krytych, dywan 3 razy 4 m., radioaparat do stela, lampy o 6 palnikach, 4 obrazy olejne, paszke z lustrem i bozonymi szafkami, 2 meble szafki, szafka na bieliznę, dywan 1-razy 4 m. - oszacowane na łączną sumę złotych 2790.  
 (4857)  
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
 KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, row. VIII.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
 ogłoszono, że w czwartek, dnia 27 lipca 1939 roku sprzedano publicznie w Katowicach, następujące ruchomości:  
 VIII Km. 90 i 90/200 - o godz. 11 przy ul. Marii Pilsudskiego nr 57:  
 1) 4 kraty z 3 rzędami płótkami 8 razy 250 m., łata 2 m. długa, 2 bluski, stół o nadzw. z pokami, kredens 4-ro drzwiowy, serwanke ozdobna, stół owalowy okrągły, 8 krzeseł gobelina krytych, 4 krzeseł gobelina krytych - oszacowane na łączną sumę złotych 1290 zł.  
 (4855)  
 VIII Km. 125/200 - o godzina 11:30 przy ul. M. Soblika nr 18:  
 1 stół duży z lustrem, szafa ozdobna na kryształ, 4 krzesła roguszniane, szafa stojący wagony ozdobny, 4 krzesła gobelina krytych, dywan 3 razy 4 m., radioaparat do stela, lampy o 6 palnikach, 4 obrazy olejne, paszke z lustrem i bozonymi szafkami, 2 meble szafki, szafka na bieliznę, dywan 1-razy 4 m. - oszacowane na łączną sumę złotych 2790.  
 (4857)  
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
 KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, row. VIII.



**Prązdrój Karwiński**  
*„Pivo dla znawcy!”*

Opisuje przedstawię dzwon, wiszący obecnie w pawilonie polskim w Nowym Parku. Dzwon jest pięknie rzeźbiony i ma nazwę „Dzwon walk o niepodległość”.

**Higieniczne, zdrowe, tanie Lody PINGWIN na śmietanie.**

III Ukt. 5.39.  
**Postanowienie**  
 Dnia 4 lipca 1939.  
 Sąd Okręgowy w Cieszynie po rozpoznaniu sprawy wniosku Alfreda Fischgrunda, kupca w Kamienicy 125 o otwarcie postępowania układowego  
**postanawia:**  
 I. otworzyć postępowanie układowe do majątku Alfreda Fischgrunda, kupca w Kamienicy 125.  
 II. zamianować S. S. O. M. Stachonia Sędzią Komisarem, zaś nadzorcą sądowym Dra L. Steitnera, adwokata w Bielsku.  
 III. wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na dzień 23 sierpnia 1939 godz. 10 i 13 września 1939 godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Cieszynie, sala 62 - parter.  
 Zgłoszenie wierzytelności winno nastąpić przed upływem wyznaczonych terminów w zgłoszeniu wierzytelności wniemi sumę i tytuł wierzytelności oraz przedstawi dowody. (4852)

III Ukt. 9.39.  
**Postanowienie**  
 Dnia 4 lipca 1939.  
 Sąd Okręgowy w Cieszynie po rozpoznaniu sprawy wniosku Idy Bruff, właścicielki firmy I. Bruff, wyrób sukna w Bielsku, ul. Kazimierza Wielkiego 20 o otwarcie postępowania układowego  
**postanawia:**  
 I. otworzyć postępowanie układowe do majątku Idy Bruff, właścicielki firmy I. Bruff, wyrób sukna w Bielsku, ul. Kazimierza Wielkiego 20.  
 II. zamianować S. S. O. M. Stachonia Sędzią Komisarem, zaś nadzorcą sądowym Mera Z. Flanka, adwokata w Bielsku.  
 III. wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na dzień 23 sierpnia 1939 godz. 10.15 i 13 września 1939 godz. 11 w Sądzie Okręgowym w Cieszynie, sala 62 - parter.  
 Zgłoszenie wierzytelności winno nastąpić przed upływem wyznaczonych terminów. W zgłoszeniu wierzytelności wniemi sumę i tytuł wierzytelności oraz przedstawi dowody.

**Willa piętrowa**  
 w Katowicach przy ul. Zajączka, ubikacji mieszkalnych 9, gospodarczych 6 i garaż. Cena zł 85 000,- gotówką zł 30 000,- reszta dług 25% długoterminowy. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr „4935”. (4935)

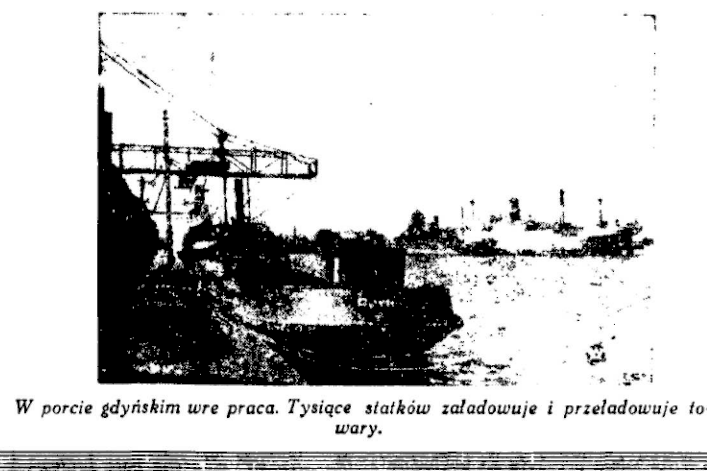
**Licytacja**  
 1. Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż ruchomości w drodze egzekucji:  
 w Chorzowie, dnia 4 sierpnia 1939 r. o godz. 10 przy ul. Poczerwnej 9 (magazyn Urzędu):  
 1 jedalka kompletna, 1 kredens duży, 1 dywan, 13 tomy encyklopedii Bruchansera, dzieła Sienkiewicza 36 tomy, dzieła Tolstoja 14 tomy i 2 ubrania używane, (4859)

**Ostrzeżenie**  
 W związku z listami, wystosowanymi przez „Tea Company H. M.” komunikuję, że herbata „Polacco” używa bezprawnie nazwy herbaty „Polacco”, gdyż nazwa ta stanowi moją wyłączną własność jako zarejestrowana w Urzędzie Patentowym za nr Z. 41781. Ponieważ wystąpienie H. Meisterowej noszącej cechy nieuczciwej konkurencji, wyrażenie przeciwko niej na drodze karnego procesu i odstąpię przed nabyciem herbaty pod firmą „Polacco” od jakiejkolwiek osoby proz. mnie. (4929)  
 S. GELBHAR,  
 SOSNOWIEC, ulica Wspólna 10.

**Ekspedientka**  
 wedługnie ekspedient z branży tekstylnej dla większego przedsiębiorstwa w Chorzowie od zaraz poszukiwana. Reflektuje się jedynie na sily pierwszorzędne za dobrym wynagrodzeniem. (4924)  
 S. OFFNER, Chorzów I, ulica Wolności 17.

**Warto przeczytać**  
 nasz najnowszy katalog, tym bardziej, że na żądanie wysyłamy go **gratis**  
 Skład Aparatów i Przyborów Fotograficznych  
**JAKUB SCHARF**  
 Katowice, 3-go Maja 32 Tel. 348-78  
 P. K. O. nr 303.572

**Nasza sprzedaż Posezonowa już się rozpoczęła**  
**ERNEST CERULLA**  
 [KATOWICE UL. 3 MAJA 3]  
 Konfekcja Damska  
**Popierajcie kupców ogłaszających się w „Polsce Zachodniej”**



**Przedsiębiorstwo Metalowe** poszukuje **technikę** względnie **majstra** do **Druciarni**  
 Oferty pod „WK” 349” do Towarzystwa Reklamą Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11

Najwyższej klasy aparat miniaturowy „Kodak” Retina II  
 nast. f. 3.5, mig Compu Rapid do 1/100 sek.  
 Dalomierz sprzążony  
**Raty 12 miesięczne**  
 Wpłata gotówką **zł. 22.-**  
 Rewelacyjne błony „Kodak” Panatomic-X

**Apteczki ratowniczo sanitarne**  
 ściśle według zał. nr 4 do instrukcji Ministerstwa Opieki Społecznej nr W. 15-9 a zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki Śląski Wydział Zdrowia Publicznego nr Z. 85 10 poleca P. T. właścicielom nieruchomości (4950)  
 Drogeria B. Zakrzewski, Rybnik, Rynek 6.

**5 ubikacji handlowych parter**  
 Katowice, śródmieście od zaraz do wydzierżawienia.  
 Informacje: Katowice, Szopena 16, m. 11 SOBLIK. (4928)



Cenny model „Wielki Wódz” polskiej wojennej otrzymało morskie muzeum rybactwa w Wielkiej Wsi - Władysławowie.

